

Było to 23 listopada

W 1882 r. urodził się Arnold Szyfman, wybitny dyrektor teatrów i reżyser. W Krakowie założył w 1906 r. teatr „Figliki”, w Warszawie zorganizował Teatr Polski.

W 1974 r. Leonid Breżniew spotkał się we Władystoku z Geraldem Fordem. Omawiano m. in. sprawę ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Było to 24 listopada

W 1838 r. na posiedzeniu Towarzystwa Literackiego spisano akt fundacji Biblioteki Polskiej w Paryżu.

W 1982 r. zmarł w Sao Paulo w wieku 76 lat Victor Lima-bretto, brazylijski reżyser filmów dokumentalnych; sławę zawdzięcza filmowi „O Camaguiro”, który został uhonorowany nagrodą specjalną na MFF w Cannes w 1954 r.;

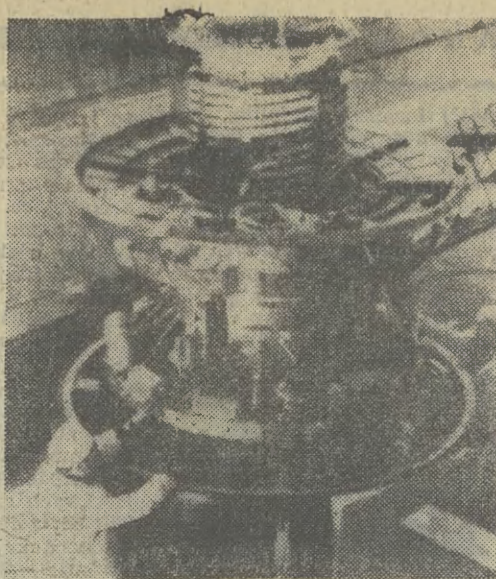
Było to 25 listopada

W 1909 r. zmarł w wieku 74 lat Cyprian Godebski, rzeźbiarz, autor m. in. pomników Kopernika i Fredry w Krakowie, Mickiewicza w Warszawie, Th. Gautiera w Paryżu, licznych posągów nagrobnych i rzeźb dekoracyjnych, m. in. dla kasy na Monte Carlo.

W 1963 r. na cmentarzu wojakowym w Arlington odbył się pogrzeb zamordowanego 3 dni wcześniej prezydenta USA J. F. Kennedy'ego. (1-k)

15 i 21 grudnia br. w ZSRR wyszły dwie automatyczne stacje badawcze — jedna w kierunku planety Venus; druga w kierunku zbliżającej się komety Halleya. Jest to zgodne z międzynarodowym projektem Vega, w którym biorą udział także polscy naukowcy. Na zdjęciu: przygotowania przed startem automatycznej stacji badawczej.

CAF — TASS — telefoto



Uroczystości z udziałem Henryka Jabłońskiego

Krzyż Komandorski OOP dla Szpitala Narutowicza

Dziś rano w Szpitalu im. G. Narutowicza przy ul. Prądnickiej rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe, na które przybył przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński. O godz. 10 goście wzięli udział w uroczystym odsłonięciu tablicy pamiątkowej, wmurowanej w głównym hallu. Aktu odsłonięcia dokonał przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Apolinary Kozub. W uroczystości wzięli udział: członek

Biura Politycznego KC PZPR, prof. Hieronim Kubiak oraz gospodarze miasta, I sekretarz KK PZPR, Józef Gajewicz i prezydent Krakowa, Tadeusz Salwa, którzy zwiedzili obiekty Szpitala. W wyremontowanym niedawno budynku byłej bursy ks. Siemaszki dyrektor Szpitala, dr Andrzej Hydzik poinformował zebranych o planach modernizacji i rozbudowy lecznicy.

W południe prof. Jabłoński udekorował ufundowany przez krakowskie i króśniewskie zakłady pracy sztandar Szpitala Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Wręczenie wysokiego odznaczenia odbyło się w czasie akademii w kinie „Kijów”. Długoletni pracownicy Szpitala odznaczeni zostali wysokimi odznaczeniami. (ag)

ZSRR i USA postanowiły przystąpić do nowych rokowań, których celem byłoby osiągnięcie porozumienia dotyczącego całej gamy problemów zbrojeń jądrowych i kosmicznych. W związku z tym minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko i sekretarz stanu USA, G. Shultz spotkają się w Genewie w dniach 7-8 stycznia 1985 r.

ZGODNIE z osiągniętym porozumieniem, na początku grudnia br. odbędzie się w Berlinie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Ze świata

W BUKARIESZCIE zakończyły się obrady XIII Zjazdu RPK. Sekretarzem generalnym wybrany został Nicolae Ceausescu.

GRUPA państw socjalistycznych, uczestniczących w pracach sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy zgłosiła protest przeciwko rozpatrywaniu przez Radę Administracyjną MOP antypolskiego raportu tzw. komisji śledczej i oznajmiła, że jeżeli tendencje i bezpodstawny raport zostaną przyjęte, zmuszając Polskę do wycofania się z MOP, to na znak solidarności i poparcia dla decyzji Polski rozpatrzy ona podjęcie kroków odpowiadających zaistniałej sytuacji.

W niedzielę „Pod Baranami”

Wielka aukcja staroci

Krakowski Klub Kolekcjonerów organizuje w najbliższą niedzielę od godz. 10 w sali teatralnej pałacu „Pod Baranami” (II piętro) wielką aukcję staroci, z której całkowity dochód przeznaczony zostanie na fundusz ratowania cmentarza Rakowickiego. Organizatorzy dzięki uprzejmości dyrekcji Krakowskiego Domu

Kultury „Pod Baranami” uzyskała (bezpłatnie) wymarzoną salę. Temperatura aukcji będzie z pewnością duża, niektóre pozycje winny osiągnąć znacznie wyższe ceny, od wyjściowych. Na naszym zdjęciu prezentujemy od lewej: połowę armatki z 1671 r. wycenioną na 500 tys. zł, obraz Jerzego Kossaka „Przejażdżka konna” zgłoszony za 300 tys. zł, XIX-wieczny srebrny dzbanek (63 dkg) — za 100 tys., marmurowy zegar kominkowy (Anglia 1870 r.) za 350 tys.; srebrną wagę na poncz (1,07 kg) za 150 tys. zł. Generalnie niedzielną aukcję zdominowała została jednak przez malarstwo. Obok kilku obrazów Jerzego Kossaka do licytacji zgłoszono m. in. rysunek St. Wyspiańskiego za 150 tys., akwarelę L. Wyczółkowskiego za 100 tys. zł, olejne obrazy: M. Wygrywałskiego za 180 tys., V. Hofmana za 150 tys., I. Trusza za 160 tys., St. Filipkiewicza za 80 tys., czy W. Wodzinowskiego za 200 tys. zł. Nie zabraknie rzecz jasna przedmiotów o znacznie niższej cenie wywoławczej. Każdy może znaleźć na aukcji coś do własnych zbiorów i jednocześnie przyczynić się także poprzez zakup biletów wstępu czy katalogu do zasilenia funduszu ratowania cmentarza Rakowickiego, jako że 10 proc. od każdej wylicytowanej kwoty będzie przeznaczane na ten właśnie cel. (Wi-Gr)

Fot. JADWIGA RUBIS

echo
KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 232 (11770)
Kraków, piątek 23, sobota 24, niedziela 25 XI 1984 r.

Cena 7zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35003

Rewaloryzacja Krakowa pod nowym sztandarem

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie obchodzi w tym roku swoje 35-lecie pracy na rzecz miasta. O jego historii i osiągnięciach pisaliśmy już niejednokrotnie i nie tylko w nastroju jubileuszowym PRZ. ludzie w nim pracujący pojawiają się na naszych łamach prawie codziennie, zawsze gdy informujemy o tym co nowego w odnowie zabytków. Oni bowiem, obok PP Pracowni Konserwacji Zabytków, są głównym wykonawcą najważniejszych remontów, a od pewnego czasu zajmują się również projektowaniem.

Choć nazwa — Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków pojawiła się dopiero w 1976 roku tradycja firmy remontującej krakowskie zabytki sięga 1949 roku. Z tej okazji, jutro w teatrze „Bagatela” odbędzie się uroczysta akademicka, podczas której przedsiębiorstwo otrzyma sztandar ufundowany przez pre-

zydenta Krakowa oraz Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla m. Krakowa” i Medal Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Ten sam Medal Społecznego Komitetu przyznał również długoletniemu pracownikowi PRZ, stolarzowi Kazimierzowi Dudkowi.

Z okazji jubileuszu przedsiębiorstwa liczne grono jego zasłużonych pracowników otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaczenia resortowe i regionalne. Medal 40-lecia PRL Rada Państwa przyznała dyrektorowi przedsiębiorstwa Władysławowi Dudzikowi. (es)



To efektowne włożenie piłki do kosza było dziełem reprezentanta Bulgarii, ale efektowne zwycięstwo w meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata, jaki odbył się wczoraj w Poznaniu, odniosła drużyna polska. O meczu piszemy na kolumnie sportowej.

Morderstwo w amoku

WASZINGTON (PAP). 38-letnia Marie Moore, była telefonistka, skazana została na karę śmierci. 13 bm. w przypływie amoku seksualnego zamordowała ona w sposób bestialski 14-letnią Therese Feury. Moore znana była ze skłonności do młodocianych pici obłaj. Świadkiem oskarżenia był jeden z jej nieletnich kochanków.

W dobrym towarzystwie

Spśród całego mrowia młodziutkich aktoreczek o obfitych kształtach i pustych twarzach, które przewinęły się w latach 70. przez filmy o nie najlepszej stawie kilka pozostało w branży i w pamięci widzów. Jest wśród nich Maria Schneider (na zdjęciu), która debiutowała bez jakiegokolwiek przygotowania zawodowego, mając jedynie zgrabne ciało, potrafiła wyjść z kręgu porno i ma dziś w swojej filmografii także rolę o zupełnie innym charakterze. Córka znanego aktora francuskiego — Daniela Gelin i siostra Fiony Gelin (która też coraz lepiej radzi sobie w branży filmowej) miała to szczęście, iż występując w 1972 r. w skandalizującym dramacie erotycznym Bernarda Bertolucciego „Ostatnie tango w Paryżu”, za partnera miała samego Marlon Brando, co dało temu filmowi pewną rangę. Później też przyjmowała role w tak dwuznacznych filmach, jak „Caligula”, choć trzeba przyznać, że w niezłym towarzystwie Petera O'Toole czy Johna Gielguda. Ponieważ tych filmów w oficjalnym rozpowszechnianiu oczywiście nie zobaczymy, tym którzy zechcą sobie przypomnieć tę 32-letnią dziś aktorkę, polecamy francusko-jugosłowiański „Sezon pokoju w Paryżu”, który niedługo powinien trafić na nasze ekrany. W tym filmowym esej, wymierzonym przeciwko wojnie i odradzającemu się na Zachodzie faszyzmowi, Maria Schneider występuje obok takich sław, jak Raf Vallone, Alida Vali, Pascale Petit, Jane Chaplin czy tegoroczny juror w Wenecji, Szwed Erland Josephson wcielający się w postać polskiego lekarza, dra Kłosowskiego, który próbuje zapamiętać o okupacyjnej przeszłości. (1-k)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zatorów niżowych. Zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temp. min. nocą 3, maks. dniem 10 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty pld.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 92 proc. W ciągu najbliższej doby bez większych zmian; nadal ciepło.

Myśliwiec typu F-80 rozbił się i eksplodował w centrum holiwijskiego miasta Santa Cruz. Zginął pilot i kierowca taksówki. Kilka osób zostało rannych.

5 wyższych funkcjonariuszy irańskiego ministerstwa przemysłu ciężkiego uznano winnymi przyjmowania łapówek i skazano na chłostę, zesłanie i kary pieniężne. Podobne kary otrzymało za łapówkarstwo 12 prywatnych przedsiębiorców.

Na przedmieściu Bombaju wykościł się pociąg. Śmierć poniosło ok. 50 osób, a ponad 100 odniosło rany.

Czarnoskóry kongresman USA, Walter Fauntroy i 2 amerykańskich działaczy — ruchu praw człowieka zostało aresztowanych w Waszyngtonie w związku z podjętą próbą zorganizowania w gmachu ambasady RPA strajku okupacyjnego na znak protestu przeciwko przetrzymywaniu w więzieniach RPA 13 przywódców czarnej ludności.

Szwedzki trybunał administracyjny uniewinnił b. ministra sprawiedliwości, M. O. Rai-

nera od zarzutu popełnienia nadużyć podatkowych. Ustąpił on ze stanowiska w 1983 r., gdy prasa oskarżyła go o ukrywanie olbrzymiego majątku.

Na Korsyce dokonano 5 zamachów bombowych, do których nie przynależało się żadne ugrupowanie.

Spółród 191 francuskich zakładów karnych, w 164 trwają strajki personelu, który domaga się poprawy warunków pra-

z dalekopisu

cy i podwyżki płac. Dochodzi do starć z policją.

Samolot lotnictwa wojskowego Ekwador rozbił się o górę. Zginęło 14 osób.

W stanie Dżamu i Kaszmir policja indyjska aresztowała 30 szpiegów pakistańskich i skonfiskowała znaczną ilość środków wybuchowych, broni oraz amunicji.

3 dziewczynki zginęły, a 6 dzieci w wieku od 8 do 10 lat zostało rannych na skutek zawalenia się części budynku szkolnego w Courtrai, w Belgii.

Nie zidentyfikowani, uzbójcy cywile uprowadzili w stolicy Chile przywódczynię opozycyjnego demokratycznego ruchu ludowego, Fanny Pollarolo.

30 km od Madrytu rozbił się, podczas lotu ćwiczebnego, hiszpański myśliwiec bombardujący typu „F-16”. Pilot zginął.

Policja włoska zatrzymała osobnika, który w marcu br. uczestniczył w największym w historii tego kraju skoku, w wyniku którego zrabowano 35 miliardów lirów. Nazwiska aresztowanego na razie nie ujawniono.

W Ovarzurze, w hiszpańskim Kraju Basków eksplodowała bomba podłożona przed supermarketem francuskiej firmy „Pryca”. Ofiar nie było.

27-letnia kobieta poinformowała władze Kalifornii, że była przez 7 lat trzymana w niewoli, związana i zamknięta w piwnicy przez porywacza. Sprawca tego przestępstwa został aresztowany i oskarżony o porwanie i gwałt.

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Akcie ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA cieszy się coraz większym zainteresowaniem, frekwencja na miejscach zbiorów rośnie. W minioną sobotę opactwo Cystersów w Mogile zwiedziło z górą 600 osób, w niedzielę zaś w spacerach po Krakowie wzięło udział blisko 1100 uczestników akcji. Największe powodzenie miała brązowa odznaka, czyli wycieczki na trasie zatytułowanej „Dzieje Wawelu” (przeszło 500 osób), a zabytki judaistyczne na Kazimierzku zwiedziło blisko 400 krakowian.

W tym tygodniu, z uwagi na pracującą sobotę, wycieczki odbędą się tylko w niedzielę, tj. 25 bm. Miejsce zbiorów na wszystkie trasy: Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Turist” w Sukiennicach (od strony pomnika Mickiewicza).

A oto program naszych imprez:

Odznaka brązowa — KRAKÓW ROMANŃSKI — zbiórka między godziną 11.00 a 11.30. Podczas spacerów poznamy charakterystyczne cechy stylu romanckiego, zobaczymy m. in. kościoły św. Wojciecha i św. Andrzeja, zwiedzimy także kryptę św. Leonarda, pozostałość drugiej romanńskiej katedry na Wawelu, zwanej Hermanowską, zbudowanej pod koniec XI wieku.

Odznaka srebrna — OD FLORENCJI DO KLEPARZA — zbiórka między godziną 12.30 a 13.00. Trasa prowadzić będzie przez dawną osadę zwaną Florencją (od kościoła św. Floriana), która w 1366 roku do granicy miasta podniósł król Kazimierz Wielki. Zobaczymy m. in. kościół: św. Floriana i Misjonarzy, tzw. dom z minaretem przy ul. Długiej a na Nowym Kleparzu — Dom Hełców i poaustriacki fort obronny. (Dokończenie na str. 2)



300-tysięczna „nysa”

Z taśmy montażowej Fabryki Samochodów Dostawczych w Nysie, zeszyły 22 bm. „najważniejsze” tego dnia „nysy”: oznaczona numerem 299.999 — sanitarka przeznaczona dla Węgier, 300-tysięczna — mikrobusek dla ZSRR, 300.001 — dar żałogi dla Centrum Zdrowia Matki Polki. Na zdjęciu: 300-tysięczna „nyska”. CAF — Szwedzki

Co Zie kiedy

PIĄTEK 23 LISTOPADA Adeli Klemensa	SOBOTA 24 LISTOPADA Flory Emmy	NIEDZIELA 25 LISTOPADA Erazma Katarzyny
---	---	--

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Wesele. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 17.30 Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18.30 Antygona (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya (prem. pras., abonamenty nieważne). Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości. Ludowy 18.30 Zemsta. Scena NURT 19.15 Bal w operze. Operetka (ul. Lubież 48) 19.15 Księżniczka czardasza. Scena Satyry „Maszkaron” (Rynek Główny 1) 22 Dekameron. Filharmonia 19.30 Koncert oratoryjny pd. Rolfa Becka (RFN). Soliści: B. Mądra, M. Olkisz, J. Knetig, L. Mróz.

Sobota

Słowackiego 19.15 Śluby panińskie (prem. pras., abonamenty nieważne). Miniatura 19.30 Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18.30 Antygona (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Bagatela 19.15 Igraszki trafia i miłości (spektakl zamkn.). Ludowy 11.00 Krasnoludkach i o sierotce Marysi. Operetka 19.15 Księżniczka czardasza. Groteska 10.00 Cudowna lampa Aladyna. Scena Satyry „Maszkaron” 22 Dekameron. STU (al. Krasińskiego 16) 15 Na bosaka. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Zolnierz królowej Madagaskaru. Filharmonia 18.30 Koncert oratoryjny pd. Rolfa Becka (RFN).

Niedziela

Opera — Teatr Słowackiego 12.00 Hańcza Słowackiego 19.15 Śluby panińskie. Miniatura 17.30 Hymn (przedst. dozwolone od lat 16). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18.30 Antygona. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Bagatela — niecz. Ludowy 11.17 O krasnoludkach i o sierotce Marysi. Scena NURT 19.15 Apelacje (gościnne występy Teatru im. J. Solskiego w Tarnowie). Opera i Operetka — Scena Dzieciątka (ul. Lubież 48) 16 Czerwony Kapturek. Groteska 11.00 Cudowna lampa Aladyna. Kabaret DROPS (Hotel „Pod Różą” ul. Floriańska 14) 11 Panna Pipi z Pi-pidówki. Kolejarza 19 Zolnierz królowej Madagaskaru.

KINA

Piątek

Kijów 16.30, 19.30 Błękitny Grom (USA 1. 15). Uciecha 15.45 Gandhi (ang. 1. 15). 19.15 Psy wojny (USA 1. 18). Warszawa 15.30 Inne spojrzenie (węg. 1. 18). 17.45, 20.15 Thais (pol. 1. 18). Wolność 15.30, 17.45 Czas dojrzewania (pol. 1. 15). 20 Seksmisja (pol. 1. 15). Wanda 15 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12). 17.19.45 Kamienne tablice (pol. 1. 15). Mi. Gwardia — Iluzjon 16, 19 Film prod. wł. z cyklu: Historia kina. Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Przygoda Hucka Finna (radz. b.o.). 17.45 Coma (USA 1. 18). 20 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18). Mała sala 15.15, 17 Piraci XX wieku (radz. 1. 12). 19 Fort XIII (pol. 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30, 17.45 Tootsie (USA 1. 15). 20 Seksmisja (pol. 1. 15). Świt (os. Teatrulne) 15, 17.30 Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA 1. 12 — pożegnania z filmem), 20 Nosferatu wampir. Światowid 14 Król Maciuś I (pol. b.o.) 15.30, 17.45 Tootsie, 20 Seksmisja.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10—15). Skarbice i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin i Krupskaja z pomocą więźniom polity. (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), ul. Królowej Jawdygi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji polity. Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne —

Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dzieł i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Pomorska 21: Męczennictwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Galeria EMCE-KA, Mikołajska 2: Grafika B. Serczyka (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz. sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (piąt. niecz. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (piąt. sob. niedz. 10—18). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzięk N. Hut, Mumie egip. w świetle promieni X, Starożytność peruwiańska z kolekcji Wł. Klugera (w 100-lecie śmierci) (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., Dzieła i twórcy lud. w 40-lecie PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: X Międzynarodowe Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 10—18). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: „documenta Kassel” — historia i perspektywy” (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. niecz.). Dworek J. Matejki w Krzeszowicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17), al. Róż 3: Wyst. współcz. rys. graf. i collage'u z W. Brytanii (piąt. sob. niedz. 10—17). KMPIK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. tkanin, akwarel i rys. „America Andina”. A. M. Rojas (Chile) (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—15). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15). KDK, Fotosalon, Rynek Gł. 27: Fot. K. Bihuna (piąt. sob. niedz. 14—18). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Albin Brunovsky laureat Grand Prix MBG '80 (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych. Wyst. J. Świtki (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Sztuka sakralna w malarstwie, grafice i rzeźbie (piąt. sob. niedz. 15—19). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Wyst. Jednego Obrazu: Arkadiusz Waloch — „Mitosz” (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Krakowska Kuźnica”, Rynek Gł. 25: Prace M. Wejmana pt. „Schody” (piąt. 12—16, sob. 10—14, niedz. niecz.).

APTEKI

Piątek — Sobota

Niedziela

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 27, Kozłówek, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C, Dodatkowo niedz. od 8—15 ul. Lubież 7.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitar, banjo i... country. 18.05 Gorący temat. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom: „Zielona półnoka”. 20.10 Koncert żywych. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.25 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż. Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99. Krowdrza, ul. Piastowska 32: 33-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09 dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-44, dla m. Skawiny 999.

DYŻURY SZPITALI:

Piątek

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Kopernika 21. Urolog. Grzegorzeczka 18. Laryng. Kopernika. Okulist. Kopernika 35. Chir. dziec. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir. Trynitarska 11. Urolog. Chir. dziec. Pradnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir. N. Huta, os. Na Skarpie 65 i Kombinat. Urolog. Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Laryng. Kopernika, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia 8—12.

Srodmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96, Ulanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skawińska 8, tel. 66-34-52, Długa 38, tel. 22-86-77, Radomska 36, tel. 11-26-44.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70.

— pieśni taneczne z Węgier. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio Kierowców. 13.20 Śpiewa O. Mandie. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert żywych. 16.55 Przechodzący zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Premie radiowych studiów. 18.00 „Matyśkiawie” — odc. pow. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Supelek (dla dzieci). 20.08 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny. 21.25 Najpiękniejsze balety. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

Sobota II

6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień w tym o 7.45 „Walka z szatanem” odc. trylogii S. Żeromskiego. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofoniczne archiwum pols. pios. 8.30 Poranna serenada. 9.00 I. Murdoch „Morze, morze...” — fragm. pow. 9.20 Muzyka, która lubi K. Sadowski. 9.50 A. i B. Strugacy „Trudno być Bogiem” — fragm. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr rad. 12.25 W stronę jazzu. 13.05—14.00 Kraków na antenie: 13.05 Zmarzenia konserwatora. 13.20 Koncert Orkiestry PR i TV w Krakowie. 14.00 A. i B. Strugacy — „Trudno być Bogiem” — fragm. pow. 14.10 Co jest grane — pytania. 15.00 Co jest grane — odpowiedź. 15.30 Co jest grane — nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 W kręgu znajomych — reportaż. 17.30 Spotkanie z A. Bando. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwójki. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.40 Wieczorne refleksje. 20.45 Nowości muzyki country. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: B. Możejew — „Historia wsi Brichow” — cz. 2. 22.05 Studio stereo zaprasza. 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00 Studio stereo zaprasza.

Niedziela II

7.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 7.40—8.45 Kraków na antenie: 7.42 Aud. reg. pt. Rozlegają się głosy. 8.00 Co słychać. 8.45 Koncert w romantycznym stylu: R. Wagner — Wstęp do III aktu opery „Lohengrin”. 9.15 Magazyn literacki o Jugosławii. 10.15—12.00 Kraków na antenie: 10.15 Minal tygodnie. 10.30 Aud. literacka pt. Ludzie teatru — M. Kościakowski. 11.00 W nowy tydzień z przebojem. 11.30 Koncert żywych. 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów: Zespół ABBA, Pios. A. Majewskiej. 13.05 Niedz. koncert Orkiestry Filharmonii Czeskiej. 13.50 Piosenki z dobrą dykcją — E. Jodłowska. 14.15 Romanse i nie tylko: L. Tolstoj — „Anna Karenina” — cz. 5. 15.00 Koncert chopinowski — Chopinowskie piąty A. Weissenberga. 15.30 Katalog wydawnictw. 15.35 Piosenki na telefon. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18.00 Mi-styfikacje, plagiaty, apokryfy — mag. lit.-muz. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe (Kr.). 21.20 Mi-styfikacje, plagiaty, apokryfy c.d. mag. lit.-muz. 22.15 Wieczór płytowy. 0.15 W świetle kameralistyki.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 Adolfo Bioy Casares — „Wynalazek Morela”. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codz. pow. w wyd. dzięk. M. Druon — „Królowie przekleci”. 10.30 Złote lata swinga. 11. Nie czytaliście — to posłuchajcie — przegł. tyg. 11.15 Woł. muz. latynoskiej. 11.50 W. Kawierin — „Lekcje rozłąki”. 12.05 W tonacji Trójki. 13. Adolfo Bioy — Casares — „Wynalazek Morela”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14. Obrazy poetyckie w muzyce. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróż reportażowa. 16. Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19. Pamiętnik potoczny — Listopad 1884. 19.30 Trochę swinga... 19.50 W. Kawierin — „Lekcje rozłąki”. 20. Lista Przebojów Pr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Sasiedzi” — wg opow. P. Smith. 23 Zapraszamy do Trójki.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenka... 8.45 Kąty widzenia. 9. Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10. Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Nauka teatru. 11. Pod damami Paryża: M. Legrand. 11.30 „Stimmung” — sceny z życia Maksymiliana i Aleksandra Gierymskich — słuch. dok. M. Soltyska. 12. Recital B. Engerer. 12.50 Bliskie spotkania (cz. 2). 13.05 Niech gra muzyka. 14. Prywatnie u Z. Saretok. 14.15 „Swing” — nowa płyta zespołu INXS. 15. Życie na gorąco — przegł. wydarzeń tyg. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (cz. 3). 16. Dzieła, interpretacje, nagrania. 17. Równieśnicy. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18. „Romans korespondencyjny” — słuch. Z. Chądzyńskiej i M. Białobrzelskiego. 18.37 Wariacje na temat... 19.05 Lista przebojów dla odbiorców. 21. Przestroga dla motyla. 21.20 Muzyczne portrety — J. Ptaszyn Wróblewski (cz. 2). 22. Rozmowy przed północą. 22.10 Mistrzowie Jana Sebastiana. 22.50 Rozmowy przed północą. 23. Zapraszamy do Trójki — piąta relacja z Jazz Jamboree. 23.50 Mario de Andrada — „Macunaima” odc. 1.

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Petra — miasto, skala. 7.40 Język angielski. 8.10 Człowiek w swoim „M” — mag. dla wszystkich. 8.30 Poranna pozytywna. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 Vademecum słów i znaczeń: Literatura. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro listów — odpowiedzi na listy. 12.30 „Tylko dla Polski” — słuch. M. Kiedziła. 13.00 Złota seria C. Arana. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa G. Łobaszewska. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy w tym: 14.30 Nie wierz kabale dioni — montaż poetycki. 15.00 Chęć z tobą chodzić — cz. 1 słuch. B. Kmici. 16.00 Redakcja Reportażu proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju (Poznań). 17.05 Pejzaż polski. 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje: Spór o widzenie historii. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny — serwis prasowy. 19.00 Portret słowem malowany — H. Borowski. 19.40 Język francuski. 19.55 Orkiestrowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: A. Strindberg — „Zabawa z ogniem”. 21.09 Kulisy scen i sece. 21.50 Teatr w czwartym rzędzie. 22.00 Spotkanie z reportażem. 22.25 Historia krakowskiego jazzu. 23.00 Muzyka spod znaku Amora. 23.30 Rozmowy intymne. 23.55 Kalendarz radiowy.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdota i fakty. 8.50 Sonaty kościelne Corellego. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Recital organowy. 10.20 Książki historyczne: Drugi po Wawelu — Łańcut. 10.50 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Zagadki muzyczne. 12.30 Wyprawy Czwórki: „Koniec cerkiewki” — rep. „Ostatni rejs” — rep. 13.30 Pieśń romantyczna. 13.45 Dorosił o harcerstwie. 14.00 Uchem Ibsa. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy: 14.30 Z muzami pod rękę. 15.00 Teatr Klasyczny dla Młodzieży: „Chłopi” — cz. 2. 16.00 Socjologia i życie potoczne. 16.05 P. Domingo — „Moje życie na scenie”. 17.05 Quiz popularyzatorski „WIST”. 17.50 Polska muzyka klasyczna XVIII w. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z ok. 200-lecia Parafii Luterńskiej w Lublinie. 18.40 Kompozycje religijne Mozarta. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Echa festiwalu i konkursów muz. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Świat wokół nas. 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Gra Towarzystwo Nostalgiczne Swingulans. 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej — Nestorzy kultury polskiej. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

5.30 Poranne Sygnały. 9.00 Czwórki pory roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana

Piątek II

16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Aud. literacka. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: H. Mann — „Pip-pi Spano”. 22.10 Słuchamy razem. 23.00 I. Murdoch — „Morze, morze...”. 23.20 Inspiracje literackie. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

Piątek III

16.00 Lektury nastolatków: F. Havrevald „Wysoka fala” — odc. pow. 16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci: Gdzie jesteś, krytyko? 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Zdrowie z chemicznej retorty. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Sobota II

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

5.30 Poranne Sygnały. 9.00 Czwórki pory roku. 11.00 Radio Kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.30 Muzyka folklorem malowana

Niedziela I

Wiadomości: 7, 12.05, 19, 20, 23, 0.01.

7.05 Informacje, rady, propozycje. 7.15 Muzyka w rannych pantoflach. 7.30 Czas i ludzie. 7.45 Program I dziś poleca. 7.50 Echa sportowej soboty. 8.30 Moskwa z me-

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa”), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-39-87, dział sportowy: 22-92-32, dział despozycyj: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-59. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze słaniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku, TELEFONY DYŻURNIE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30—10): 22-19-48, Centr.: 22-75-88, wewn. 128.

PIĄTEK I

16.20 Program dnia
16.23 DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: Galeria
16.55 Dla dzieci: „Piątek z Pan-krasym”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Dwadzieścia lat minęło: „Jak zdobył pieniądze, kobietę i sławę” — film TP
18.20 Tele-goł
18.40 „Krajobraz polski” — „Zło-ty szlak” — film dok.
19.00 Dobranoc: „Chłopiec z pla-katu”
19.10 Zakochani w ziemi — progr. publ.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.20 „Odwieczny zew” — „Ludz-kie losy” — film prod. ZSRR
21.50 DT — Komentarze
22.20 Sprawa dla reportera
23.00 Dwadzieścia lat minęło: „Justyna” — film TP
24.00 DT — Wiadomości

PIĄTEK II

17.25 Program dnia
17.30 Punkt widzenia
18.00 Spróbuj sam — magazyn dla majsterkowiczów
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 „Tradycje i współczesność — czyli Teatr Zagłębia zaprasza” — progr. publ.
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Przyjechała telewizja
20.30 Jarmark
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Galerie świata. „Muzeum Rosyjskie w Lenigradzie” — „Pej-zaż”
21.55 Opowieści o miłości: „Czas miłości” — film fab. prod. CSRS
23.00 XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu
23.15 Rozmowy intymne
23.50 DT — Wiadomości

SOBOTA I

6.00 TTR — Historia
6.30 TTR — Chemia
7.00 TTR — Fizyka
7.30 TTR — Biologia
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na dziate
9.00 Dla młodych widzów: So-botka oraz film z serii: „Don Ki-chot z Manczy”
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: Aleksander Scibor-Rylski — „Kaf-tan bezpłeczeństwa”
12.00 Hobby
12.25 „Cyrk, cyrk, cyrk” (I) — program rozr. TV ZSRR
12.55 Poradnik rolniczy
13.40 Na estradzie i w zakładzie — Katowice
14.25 Zdrowie — wojs. program publ.
14.55 Program dnia
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Telewizyjna lista przebo-jów
15.30 W świecie cisy

PRACA

POSŁADAM 125 p. wolny czas — ocze-kuję propozycji. Oferty 36104 „Pra-sa” Kraków, Wiśna 2.
POSZUKUJE niani do 2,5-letniego chłopca. Tel. 22-41-03. g-36172
PANI do prowadzenia domu potrze-bna od zaraz. Warunki bardzo do-bre. Oferty 36489 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka — mgr Ry-bański, tel. 33-70-37. g-34958
TANCE towarzyskie — kursy miesie-czne organizuje KUSP „Gromada”. Wpisy: Kraków, ul. Jana 13, w po-dworcu, tel. 22-66-85, w godz. 10-17. Nowa Huta os. Handlowe 7 — tel. 44-09-72, w godz. 10-17. K-8717

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa” — lekarstwem na samotność. — 70-932 Szczecin, skrytka 672. A-215
WDOWIEC, samotny, lat 70, samo-dzielne mieszk. superkomfortowe — pozna towarzyskie życie, miła, przystojna, do lat 60. Cel matrymo-nialny. Oferty 36284 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.
TRZDZIESTODZIEWIECIOLETNI — podobno przystojny, z dwunastolet-nią córką — pozna odpowiednią pa-nią. — Oferty 35310 „Prasa” Kraków, Wiśna 2 (zdjęcia miłe widziane).
SZUKAM kulturalnego pana z wy-szktałeniem wyższym, od 65 do 70. Jestem niezależna, posiadam miesz-kanie, intensywna widowa po leśka-rzu. Cel matrymonialny. Oferty 35248 „Prasa” Kraków Wiśna 2.

KUPNO

STARE widokówki, listy obozów kon-centracyjnych i jenieckich — kupię. Tel. 22-47-55. g-34776
PARKIET debowy i lodówkę z od-dzielnym zamrażalnikiem — kupię. Oferty 35236 „Prasa” Kraków, Wiś-na 2.
PRAKTYCZNA, „noga” umy-walkowa, 100 szt. „kratówki” — ku-pię. Tel. 66-39-21. g-36395
UŻYWANA przyczepa kempingowa — kupię. Tel. 37-23-01. g-36485
NOWE przednie prawe drzwi, przed-ni zderzak, atrape, pokrywa bagażni-ka do Fiata 131 Mirafiori CL — pil-nie kupię. Tel. 11-40-84. g-36484
NADWOZIE Skody S 100, nowe — kupię. Oferty 36564 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

16.00 „Pod Zwrotnikiem Kozio-rożca” (I) — psych.-obycz. serial austral.
16.55 „Pod zielonym sztandarem” — progr. publ.
17.15 Magazyn sportowy
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz — mag. kulturalny
19.00 Dobranoc: „Bajki Bolka i Lolka”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt — Tajemniczy świat
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Ukryci wrogowie” (3) — „Śledztwo” — dramat polit. prod. USA
21.00 Na żywo
21.30 „Ostinatio determinare” — widowisko poet.-muz.
21.45 Studio sport
22.25 Hana Zagorowa w Sopocie — program rozr.
23.00 Kino nocne: „Morderca” — film krym. prod. RFN

SOBOTA II

11.35 NURT — Jak przyswoić optimum wiedzy
12.00 NURT — Aktywny udział uczniów w definiowaniu pojęć
12.30 NURT — Czy szkoła rozwija aktywność ucznia
13.00-23.10 Sobota w „dwójce”: 13.00 DT — Wiadomości
13.10 Filharmonia „dwójki”: Fe-stiwal Muzyki Rosyjskiej i Ra-dzieckiej — gra WOSPRJIT w Kato-wicach
13.55 „5 — 10 — 15” Zespół „Dom” przedstawia — program dla dzieci i młodzieży
15.25 Temat na dziś: Zaskarżam na dziś, czyli rzecz o Naczelnym Sądzie Administracyjnym
16.15 Wideoteka
16.45 Gorąca linia — express re-porterów
17.15 Bliżej natury — Gawędy o drzewach: Broza
17.35 „Ciało bez tajemnic” — „Kuglarskie sztuczki” — ang. film dok.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Odpowiedzi na telefony w sprawie Naczelnego Sądu Admini-stracyjnego
19.15 Studio sport
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)

20.00 Ze sztuką na ty
21.30 Tydzień w polityce
21.40 „Spirituals Singers Band i jego goście” — program muz.
22.10 DT — Wiadomości
22.15 Kino dorosłych: „Ogród Wenus” (3) — film prod. hiszp.
23.55 XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu

NIEDZIELA I

6.00 TTR — Fizyka
6.30 TTR — Biologia
7.00 W naszej rodzinie — wszech-nica rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarstwu
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień — mag. rolniczy
9.00 Teleranek oraz film „6 mi-lionów sekund” — „Ucieczka” — prod. pols.
10.30 DT — Wiadomości

SPRZEDAŻ

ŁADE, fiży — sprzedam. Tel. 22-57-16, 15-17. g-34516
SZCZENIAKI — owczarki niemieckie — sprzedam. Kraków, ul. Bronowicka 99/5 (obok bloku nr 8), od godz. 18. g-36303
COCKER spaniela półokreślonego, z rodowodem — sprzedam. Tel. 44-91-53. g-35987
BOKSERY użytkowe szczenieta — sprzedam. Tel. 48-43-28. g-33644
TAKSOMETR Poltax-2 — sprzedam. Tel. 11-29-30. g-36001
BEAM karakulowy, brazowy — oka-zyjnie sprzedam Pomorska 2/410, od 25 listopada, wieczorem.
SKODE S 100, 1971, nadwozie 1980 — sprzedam. Tel. 34-45-37. g-36270
VW PASSAT Combil, rok 1982, diesel — sprzedam — Kraków, ul. Opolska 27/163. g-36074
HYDROFOR czeski 35 l trójfazowy, mała term. gazowa, brodzik — sprze-dam. Oferty 36059 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.
LODÓWKĘ i telewizor, używane — sprzedam. Tel. 33-66-49. g-36107
PA-428 hi-fi stereo 2X80 W — sprze-dam. Tel. 21-47-51. g-36105
GRZEJNIKI żelazne, 50 szt. — sprze-dam Oferty 36278 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.
ŁYŻWY figurowe — sprzedam. Tel. 33-03-72. g-35654
FIATA 125 p. 1977, po wypadku oraz Renault 30 TS, 1977 — sprzedam. Tel. 11-81-31. g-35599
FIATA 126 p. październik 1983 — sprze-dam. Tel. 44-01-07. g-35831
NOWE meble kuchenne — sprzedam. Dębicki, Praska 54/16. g-35947
KOZUCH męski, siłnik Woił-24 (tano-ko), używane opony Mercedes — sprzedam. Tel. 22-33-86.
KOMPLET sztuców tajlandzkich (144 sztuki), buty narciarskie Alpine — sprzedam. Wiadomość: tel. 33-20-94, wieczorem. g-37307
TELEWIZOR kolorowy przenośny — sprzedam. Tel. 21-52-21.
VOLKSWAGEN Passat 1300 — sprze-dam. Wiadomość: tel. 44-75-92 — po godz. 15. g-35945
FIATA 127 p. rok 1973 — sprzedam. Ul. T. Kościuszki 31/10.
FUTRO karakulowe — sprzedam. Tel. 34-49-68, godz. 17-19.
FIATA 125 p. 1500, stan dobry oraz głowice do Żuka nowa — sprzedam. Nowa Huta, os. Dąwizjonu 303 45/41. g-35990
PŁASZCZ skórzany turecki i kożuch na zszupia — sprzedam. Tel. 33-52-51, do 31. g-35989
KAROSERIE Fiata 125 p. uszkodzoną — sprzedam. Tel. 48-01-47.

tygodniowy program TV

(Od 23 do 29 listopada 1984 roku)

10.35 „Przygody roślin” (3) — „Zarodek i nasienie” — franc. film dok.
11.00 35-lecie Zjednoczonego Stron-nictwa Ludowego — relacja z uro-czystych obchodów w Lublinie
11.50 Siedem anten
12.50 „Kraj za miastem” — „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie”
13.15 Telewizyjny koncert żyćzeń
14.00 Teatr dla Dzieci: „Trala Trala, Tralaliny”
15.00 DT — Wiadomości
15.10 Program dnia

15.15 Pamiętnik wielkiego rejsu — Statki są dobre — idzie o ludzi na nich
16.00 „Plac Diamentowy” (2) — serial prod. hiszp.
17.00 Magazyn sportowy: I liga piłki nożnej
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Mansfield Park” (5) — film prod. ang.
20.55 Podróż sentymentalna do Piotrkowa Trybunalskiego
21.35 Sportowa niedziela
22.00 Klub międzynarodowy
22.30 DT — Wiadomości
22.35 Mój program na antenie: Zbigniew Wodecki — program rozr.

NIEDZIELA II

9.35 „Mansfield Park” (5) — film prod. ang. (wersja dla niesły-szących)
10.30 Krótkofalowcy
11.00-23.10 Niedziela w dwójce: 11.00 DT — Wiadomości
11.10 „Przyjaćielki” — spotkanie Czytelniczek „Przyjaćielki” z wia-dzami Jastrzębia
11.40 Aerobic
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Sport w „dwójce”
14.05 Kojedokop filmowy Kino-Oko
15.00 Kino rodzinne: „Upar-ciuch” (2) — film prod. RFN
15.50 Sport w „dwójce”
16.10 Jutro poniedziałek — mag. codziennych spraw rodzinnych
16.40 Sport w „dwójce”
17.00 „Tułaczka Jana Amosa” (2) — ser. blogr. prod. CSRS
18.25 Sport w „dwójce”
19.05 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Sport w „dwójce”
21.00 Sensacje XX wieku
22.25 Wielkie filmy małego ekrana: „Szpital na peryferiach” (18) — „Niepowodzenia”
22.55 DT — Wiadomości
23.00 XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu

PONIEDZIAŁEK I

13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Język polski

15.50 NURT — Jak rozwijać u-mięjętności?
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Encyklopedia TDC — Ziemia — zielona planeta?
16.55 „Ogrody zoologiczne świa-ta” — „Neapol” — film dok. prod. RFN
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Telewizyjny informator wy-dawniczy
17.45 „Węzeł” — reportaż filmo-woy

18.20 Saldo — mag. gospodarczy
19.00 Dobranoc: „Samotny język”
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: William Szekspir — „Otello”
22.30 DT — Komentarze
22.55 Pokój 408
23.25 DT — Wiadomości

PONIEDZIAŁEK II

17.55 Program dnia
18.00 Prosto z morza — Złudny blask dolara
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Pokręć głowę
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny
20.15 Spotkanie z Jugosławią
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Spektrum
22.00 20 lat minęło: „Zabijanie koni” — film prod. TP
22.50 Petent
23.20 DT — Wiadomości

WTOREK I

6.00 TTR — Matematyka
6.30 TTR — Język polski
8.10 Geografia, kl. VII i VIII — Zwiedzamy Meksyk
9.00 Matematyka, kl. I — „Pe-chowy słoń”
9.55 Film dla 2 zmiany: „Popie-lec” (7) — „Ślub” — serial TP
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język polski, kl. IV i V. Polska poezja współczesna (2)
11.55 Biologia, kl. VI — Gady
12.50 Matematyka, kl. I — „Pe-chowy słoń”
13.30 TTR — Historia
14.00 TTR — Matematyka
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: Kameleon
16.55 Między nami i książkami
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Kartki z biografii W. I. Lenina” — „Ciężkie czasy”
18.30 Mówmy otwarcie — program publ.
19.00 Dobranoc: „Jak ślimak Ma-cius i krasnoludek Goździk opalali się”

19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Popielec” (7) — „Ślub” — serial TP
21.10 „Wdziuż i wszcz węża” — reportaż filmowy
21.45 DT — Komentarze
22.05 Pegart przedstawia
23.05 Kronika olimpiady szacho-wej
23.15 DT — Wiadomości

WTOREK II

17.55 Program dnia
18.00 Filar — Górnicze pasje
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturniej 83
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express re-porterów
20.15 Salon muzyczny
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Literatura i ekran: „Wy-gnanie” (6) — „Hans” — serial prod. RFN
22.25 Portret klasy
22.55 DT — Wiadomości

ŚRODA I

6.00 TTR — Historia
6.30 TTR — Matematyka
8.10 Fizyka, kl. VI — W niewi-dzialnym świecie
9.00 Muzyka, kl. 2 — Dźwięczące struny
9.40 Film dla 2 zmiany: „Do gó-ry nogami” — film prod. węg.
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Język polski, kl. 2 lic. dzie-je dramatu: „Kordian” (I)
11.55 Wiedza obywatelska, kl. VIII — Dochód narodowy
12.30 Czas reformy
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
14.30 Muzyka, kl. 2 — Dźwięczą-ce struny
15.10 Radar
15.25 NURT — Moje plusy i mi-nusy

15.55 Program dnia
16.00 Krag — mag. harcerzy
16.25 DT — Wiadomości
16.30 Dla dzieci: Tik-Tak
16.55 Wiedza Łódź — Dynamo Mińsk — III runda Pucharu UEFA W przerwie meczu: ok. 17.45 DT — Wiadomości
18.50 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka
19.00 Dobranoc: „Gucio i Cezar”
19.10 Dżatna — folklor palestyński
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Jak żyć czyli Zen” — franc. film fab.
22.05 DT — Komentarze
22.30 Wieczór filmowy
23.15 DT — Wiadomości

ŚRODA II

17.55 Program dnia
18.00 Zwierzęta świata: „Kół, mój przyjaciół” — „Rodeo” — film dok. prod. franc.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Śpiewnik domowy — „Na Wawel, na Wawel”
19.20 Przeboje „dwójki”

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Za kierownicą
20.15 Dookoła świata — „Jeszcze raz wśród trędowatych”
21.00 Klub Antoniego Piechnicz-ka
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Ekonomia na co dzień — Motywacje
22.00 Kino autorskie: „Los czio-wieka” — film fab. prod. ZSRR
23.50 DT — Wiadomości

CZWARTEK I

6.00 TTR — Uprawa roślin
6.40 TTR — Hodowla zwierząt
8.10 Geografia, kl. VII i VIII — Zwiedzamy Meksyk
9.00 Praca — technika, kl. III — Dla naszych przyjaciół
10.00 Film dla 2 zmiany: „Poste-runek przy Hill Street” (6) — se-riat prod. USA
10.50 DT — Wiadomości
11.00 Praca — technika kl. IV — Lampiony
11.55 Język polski, kl. VII — A-dam Mickiewicz — Kraje dzieciń-stwa, lata młodości
12.50 Praca — technika, kl. 3 — Dla naszych przyjaciół
13.30 TTR — Mechanizacja rolni-cтва
14.00 TTR — Hodowla zwierząt
16.20 Program dnia
16.25 DT — Wiadomości
16.30 O mnie, o tobie, o nas — turniej szkół oraz film prod. CSRS „Tata, mama i ja” (6) — „Jak ta-ta miał na imię Marzenka”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Interstudio
17.50 Rzemieślnicy
18.00 Magazyn lotniczy
18.25 Sonda — Korkociąg
18.50 Rozmowa z ambasadorem Socjalistycznej Federacyjnej Re-publiki Jugostawii
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”
19.10 Konto „M”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Posterunek przy Hill Street” (6) — serial prod. USA
21.05 Program publicystyczny
21.35 DT — Komentarze
22.00 Świat z bliska — „Jaki jest Urugwaj?”
22.40 Gra zespołu „In Formation” Sławomira Kulowicza
23.10 DT — Wiadomości

CZWARTEK II

17.55 Program dnia
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Teleturniej morski
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express re-porterów
20.15 Teatr muzyczny na świecie: Teatr „Bolszoi” wczoraj i dziś
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Kino młodych: „Jajo” — film prod. pols.
22.30 Punkt widzenia
23.00 DT — Wiadomości

SZCZENIAKA bolsera, po złotych medalistach — sprzedam. Tel. 44-50-06, g-34240

BEAM — lapi karakulowe — sprze-dam. Tel. 33-33-76. g-34265
PŁASZCZ skórzany i kożuch damski, turecki, nowy — sprzedam. — Oferty 35323 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.
MĘSKI kożuch — sprzedam. — Tel. 44-78-01 po południu.

OWCZARKI niemieckie — sprzedam. Gromadzka 14. g-35829
NICI srebrne i złote — tanio sprze-dam. Tel. 48-21-51. g-35988
SUKNIĘ ślubną — sprzedam. — Tel. 37-23-01. g-36486

KOZUCH turecki, damski — sprze-dam. Tel. 22-95-61. g-36478
BLACHĘ ocynkową, dachówkę, brodzik — sprzedam. Tel. 22-41-03. g-36171

FOTEL rozkładany jednoosobowy — sprzedam. Tel. 22-32-89, wieczorem. g-36251

KOZUCH damski — sprzedam. Tel. 66-76-25. g-36170

OBRĄCZKI, encyklopedie, książki kucharskie, kompresor, maszynę do szycia — sprzedam. Tel. 44-07-37, po godz. 16. g-36389

VIDEO Sharp VHS — sprzedam. — Słomiana 9/107, wieczorem. g-36336

NOWY segment „Mister II” — sprze-dam. Oferty 36346 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PARKIET bukowy — sprzedam. — Tel. 55-08-35, po godz. 18.

DYWAN pianny 2X3, kilim — sprze-dam. Tel. 66-01-68. g-36655
PUSTALI żużlo — betonowe — sprze-dam. Piłotów 73 A. g-36495

KOMPLET wyposazony „Heban”, narożnik „Bystrzyca”, praktyczna, automatyczna — sprzedam. Tel. 55-40-88, wewn. 22, codziennie 18-20. g-36402

LOKALE

2-POKOJOWE, jasna kuchnia, I pie-tro, łoggia, fiży, 39 m² — zamienie na 3-pokojowe w Nowej Hucie. — Wiadomość: os. Niepodległości 16/19. g-36050

MIECHÓW — M-4 spółdzielcze, superkomfortowe, telefon — zamienie na równorzędne — Kraków. — Oferty 36008 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

1 POKÓJ z kuchnią, zamienie na mniejsze. Oferty 36106 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

2-POKOJOWE, 40 m², spółdzielcze — zamienie na dwa oddzielne. — Oferty 35593 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE, rejon Dąbia — ku-pię. Tel. 11-43-60, godz. 10-13.

MIESZKANIE dwupokojowe, kwate-runkowe, superkomfortowe, 49 m², ul. Rzeźnicza, telefon — zamienie na mniejsze. Oferty 35944 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KROWODRZA — mieszkanie superkomfortowe, kwatrunkowe, słoneczne, pokój z kuchnią, 34 m² — zamienie na większe. Oferty 35940 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DWA mieszkania superkomfortowe w Śródmieściu: spółdzielcze 3-pokojo-we, 54 m² i kolejowe 2-pokojowe 48 m² — zamienie na większe, chętnie z garażem. Oferty 35804 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MAŁEŃSTWO z dzieckiem — pilnie poszukuje samodzielnego mieszkania do wynajęcia w Nowej Hucie, Czysty wysoki. Oferty 35337 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPÓŁDZIELCZE M-2, z telefonem (Nowy Prokocim) — zamienie na superkomfortowe 2 pokoje z telefonem. Oferty 35206 „Prasa” Kraków, Wiś-na 2.

STUDENTKA poszukuje od zaraz sa-modzielnego mieszkania jedno- lub dwupokojowego z kuchnią, łazienką w centrum lub blisko centrum Kra-kowa. Oferty 36387 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

USTRON k. Wisły — spółdzielcze M-3, superkomfortowe, telefon, łoggia — zamienie na Kraków. Oferty 36388 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SKAWINA — mieszkanie 3-pokojowe, 70 m² superkomfortowe, zamienie na dwa oddzielne mieszkania w Skawinie lub Krakowie. Wiadomość: Skawina, ul. Wesoła 3/23 lub oferty 36426 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

MIESZKANIE własnościowe w Kra-kowie — sprzedam. Władysław Bloch, 83-200 Starogard Gdański, Świerczew-skiego 16/4, tel. 238-01. g-36402

BIELSKO — M-4 superkomfortowe zamienie na podobne w Krakowie. — Oferty 36334 „Prasa” Kraków, Wiś-na 2.

M-5 superkomfortowe, 70 m², 3 poko-je, Kurdwanów — zamienie na dwa mieszkania superkomfortowe — jedno niekoniecznie w Krakowie. — Oferty 36296 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SPÓŁDZIELCZE, 3-pokojowe, rozkła-dowe, parter, łoggia, 50 m², os. Zło-tego Wiosna 6/61 — zamienie na 2-pokojowe (chętnie Miśturzewice, Wi-dok) i garsoniere. Inne propozycje. Tel. 33-68-46, godz. 9-15. g-36669

DWA mieszkania dwupokojowe — za-mienie na jedno duże. Tel. 21-52-63. g-36464

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub garsonierę na okres roku. — Oferty 36552 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DWUPOKOJOWE, spółdzielcze, superkomfortowe mieszkanie z balkonem, w Świętochłowicach koło Katowic — zamienie na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Kraków, tel. 66-84-14. g-37128

MIESZKANIE spółdzielcze 3-pokojo-we z kuchnią, superkomfortowe, IV piętro, os. Akacjowe, 82 m² — zamienie na korzystnych warunkach na dwa oddzielne mieszkania; po 2 po-koje z kuchnią. Zgłoszenia: tel. 11-58-64 i oferty 35900 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOM lub domek do remontu, w Kra-kowie — kupię. Tel. 34-54-71, po 18. g-36098

SPRZEDAŻ działki budowlanej o pow. 1985 m² — Prądnik Czerwony. Oferty 35270 „Prasa” Kraków, Wiś-na 2.

SPRZEDAŻ domu w Miechowie, po-kój, kuchnia wolna, w piwnicy 2 po-mieszczenia powąrsztatowe wolne. — Oferty 35830 „Prasa” Kraków, Wiś-na 2.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
23 XI 1904 r.

● Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z małżonką przejechał dzisiaj rano przez Kraków w drodze z Wiednia do Łańcuta na polowanie. Arcyksiążę w drodze powrotnej do Wiednia przejeżdżał będzie przez nasze miasto w nadchodzącą środę o godzinie 6 wieczorem pociągiem pospiesznym. „Czas”

● Jedną z najbliższych premier Teatru Miejskiego będzie nowa oryginalna trzyaktowa sztuka Tadeusza Rittnera: „W małym domu”, która w kręgach artystyczno-literackich budzi żywe zainteresowanie. „Czas”

● Niezwykle wczesne w tym roku opady śnieżne przyniosły dzisiaj nocy zadem, która dosłownie zasypała śniegiem całe miasto. Zarząd Czystości Miasta od świtu wziął się energicznie do pracy, wzdłuż czyszczonych bezustannie ulic tworzą się śnieżne pagórki usuwane przez furmanki... Zadymka trwa, a czyszczenie bez przerwy chodnikami gromadzi się jednak śnieg. „Czas”

● Stowarzyszenie Opodatkowanych udziela porad w każdą środę w godz. 6-7 wieczór w sali Towarzystwa Zaliczkowego przy ul. Szewskiej 16. Tam też można zapisać się na członka Stowarzyszenia; opłata 2 korony 40 halerczy na cały rok. „Czas”

● Moją siostrzenicę, którą po śmierci jej rodziców wzięłam do siebie, chcę chętnie wydać za mąż za młodego szlachetnego człowieka. Liczy 20 lat. Jest chrześcijaninem, wychowanym w pensjonacie i po rodzicach posiada spadek w wysokości 280.000 koron. Proszę tego po mojej śmierci otrzymać około 300.000 koron samej gotowizny. Oferty — tylko na serio! — poście restante, Kraków. Beziinteresnie bez celu! DYSKRECIJNA!!! „Czas”

Samo miasto tego szpitala nie zbuduje

Z bardzo istotnymi dla krakowskiej służby zdrowia wnioskami wystąpili członkowie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej na wczorajszym posiedzeniu. Bez wątplenia najważniejszym przyjętym zresztą jednogłośnie, było postanowienie, żeby szpital podgórski został wprowadzony do zamówienia rządowego. Wniosek ten ma zostać zgłoszony na najbliższym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej Krakowa. Priorytet dla tej inwestycji czekającej na realizację prawie 30 lat, jest w tej chwili konieczny, by poprawić fatalny stan służby zdrowia w Krakowie. Trzeba zresztą zaznaczyć, że władze centralne nie roz-

Prof. A. Pachalski o rehabilitacji

26 XI w Klubie Garnizonowym ul. Bitwy pod Lenino 1 o godz. 15 na spotkanie z prof. Adamem Pachalskim zaprasza Szkoła Zdrowia Ligi Kobiet Polskich.

Kosta Dymitrow po raz pierwszy reżyseruje w Krakowie. W salach Teatru „Groteska” nie czuje się jednak obco. Szlaki przetraktu bowiem inni reżyserzy bułgarscy — K. Argiropoulos i S. Wilsonow.

— Skąd to zainteresowanie bułgarskich twórców krakowskim Teatrem?

— Rzeczywiście, jesteśmy częstymi gośćmi w Krakowie — mówi reżyser Kosta Dymitrow. — Od 1971 r. Teatr Lalik w Jambolu, z którym jestem związany, ściśle współpracuje z „Groteską”. Wielokrotnie gościliśmy u siebie krakowski zespół z przedstawieniami: „Janko Muzykant”, „Niemechaniczny koń”, „Hej na smoka” czy ostatnio „Puchero”. Spektakle cieszyły się dużym zainteresowaniem bułgarskiej widowni, nie tylko tej najmłodszej.

— Z pewnością składaliście rewizyty w naszym mieście...

— Tak. Zresztą w 1983 r. podpisaliśmy z „Groteską” długoletnią umowę, która owoce nie tylko wymiana ekip teatralnych, lecz także udziałem w festiwalach teatrów

Co z lokalem dla Banku PKO?

To nie luksus a szansa przetrwania!

Nie trzeba być specjalnie spostrzegawczym, żeby dostrzec stałe i coraz dłuższe kolejki przed Bankiem PKO przy rogu Rynku i ul. Szewskiej, a także przy ul. Brackiej i Wiślniej. Ludzie się denerwują, a dyrekcja i pracownicy dwoją się i troją, żeby cokolwiek zmienić, poprawić, usprawnić. Wprowadzono m. in. tzw. system blokowy, dzięki któremu przychodzi się tu już na określona godzinę. Ale bloki także trzeba zdobyć. Wydłużono godziny obsługi klientów w poniedziałki i czwartki od 10 do 18. Przewidywany jest również dwumianowy system pracy od godz. 8 do 18. Wszystko to jednak są jedynie półśrodki. Nadal męczą się klienci i pracownicy.

A cały problem polega na kłopotach lokalowych. Kiedy powstał w Krakowie Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna, służył on „opiece materialnej nad polskim wychodźstwem oraz wspieraniu pozostałych w kraju rodzin”. Na pewno nie przypuszczano wówczas, że kiedyś będzie się tu załatwiał

Dla przyszłych aktorów

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna im. L. Solskiego w Krakowie wznawia działalność „Poradni dla kandydatów zamierzających przystąpić do egzaminu wstępnego na I rok studiów na Wydziale Aktorskim”. Poradnia czynna jest w każdą sobotę w godz. 16 do 18 przy ulicy Bohaterów Stalingradu 3 VI piętro. Kandydaci mogą uzyskać rzeczową ocenę własnych predyspozycji do zawodu oraz wskazówki co do sposobu przygotowania się do egzaminu. Na konsultację do poradni należy zgłaszać się z niedużym ilościowo, ale zróżnicowanym repertuarem.

taką masę bankowych operacji. Kiedy reaktywowano działalność Banku po wojnie, było jeszcze jako tako. Ale dzisiaj realizuje się tutaj 280.331 tys. rachunków walutowych, a stale przybywają nowe. Jest też kilkanaście tysięcy kont eksportu wewnętrznego i prowadzi się zlecenia zagraniczne wydawania bonów. A wszystko to w warunkach, kiedy na jednego pracownika przypada niecałe 3 m kw. powierzchni biurowej, kiedy norma wynosi 6 m kw.

Od dawna już Bank starał się o nowy lokal. Występowano do władz miejskich z prośbą o przekazanie budynku do rewaloryzacji (oczywiście na koszt Banku), planowano inwestycje. Prośby ulegały w martwym punkcie. Wygląda na to, że w przyszłym roku rozpocznie się budowa nowej inwestycji i to razem z budynkiem mieszkalnym dla pracowników bankowych. Ale to poprawi sytuację dopiero za 5 lat.

Teraz — mówi dyrektor ADAM KAWALEC — potrzebny jest nam plan na przetrwanie. My ze swej strony dla doraźnej i szybkiej poprawy warunków pracy i obsługi klientów proponujemy wykwaterowanie z budynku Rynku Głównego nr 32 dwóch lokatorów i przekazanie zajmowanych przez nich pomieszczeń Bankowi. A w ogóle, rozmieszczenie działalności Banku w trzech budynkach: przy Rynku Głównym 31 (własność Banku), przy Rynku Głównym 32 (przeznaczony w planie dla Banku, a tylko częściowo przezeń użytkowany) oraz przy ul. Szewskiej 9 (budynek poza parterem jest wolny) nie ułatwia nam pracy. Po przeprowadzeniu prac remontowych i adaptacyjnych zajmowane przez nas lokale przy ul. Brackiej, Wiślniej i Kramieczej oddalibyśmy do dyspozycji miasta. Proponujemy taką zgłosiliśmy w połowie 1982 roku.

Filmowe Seminarium w „Kulturze” i „Rotundzie”

„Piwnica na ekranie”

W cyklu „Sztuka polskich kompozytorów filmowych” Centrum Sztuki Filmowej KDK pałac „Pod Baranami” organizuje w tych dniach (do 27 listopada) seminarium poświęcone muzyce filmowej. Zgromadzą się przy tym filmowcy i muzycy, którzy w kinach „Kultura” i „Rotunda” odbędą się spotkania i dyskusje warsztatowe.

Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się premiera filmu „Fucha” M. Dudzińskiego, a jutro o 17 zobaczymy film „Wir” J. Schoena. Po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserami i wyświetlone zostaną filmy hiszpańskie (m. in. „Sabina”). Natomiast w niedzielę o 19-iej zaprezentowany będzie „Przewodnik” T. Zygiadisa, po czym wystąpi Kabaret „Piwnica pod Baranami”.

Oprócz prezentacji filmów (w kinach „Kultura” i „Rotunda”) odbędą się spotkania i dyskusje warsztatowe. (sul)

Mnożą się pisma, a codzienne życie klientów i pracowników Banku, jest coraz gorsze. Ostatnio odbyło się w Banku spotkanie przedstawicieli pracowników z władzami Dzielnicy Śródmieście — z I sekretarzem KD PZPR Ryszardem Borowieckim i naczelnikiem Zbigniewem Stachurą. Obiecali pomoc. Czy jednak ich pomoc wystarczy?

B. PAŁCZYŃSKA

Strażacy zbierają na Centrum Matki Polki

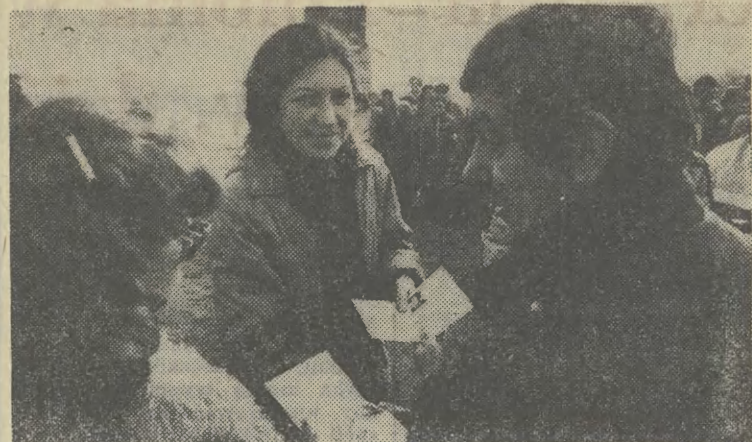
Ochotnicze strażackie znane są ze swej patriotycznej postawy i ofiarnej służby dla społeczeństwa. Potwierdzeniem tego jest akcja zapoczątkowana przez jednostki OSP z terenu gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, które zebrały i wpłaciły na pomnik „Centrum Zdrowia Matki Polki” kwotę 40 tysięcy zł. Inicjatorem przedsięwzięcia był Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP w Wawrzeńczyce dr. Witold Latała. Strażacy tej gminy wzywają pozostałe jednostki OSP z terenu województwa małopolskiego do kontynuowania zbiórki na tak szlachetny cel.

Gdy brakuje środków na rozpoczęcie inwestycji...

Niektóre spółdzielnie kółek rolniczych w woj. krakowskim mają coraz większe kłopoty z uzyskaniem kredytów z Banku Gospodarki Żywnościowej w związku z rosnącym ich zadłużeniem. Podobne trudności wynikły w Krakowskim Ośrodku Postępu Rolniczego w Kamińskich, który oprócz działalności szkoleniowej prowadzi duże gospodarstwo rolno-hodowlane, a z braku środków finansowych nie jest w stanie ukończyć rozpoczętych inwestycji.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Krakowa przedłożono projekt dofinansowania Ośrodka dla umożliwienia mu spłaty zaległych kredytów. Spotkał się on ze sprzeciwem niektórych radnych, uznających tego rodzaju zabieg reanimacyjny za popieranie niegospodarności.

Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, która miała zebrać się wczoraj na posiedzeniu poświęconym sprawom melioracji gruntów ornych, wody dla gospodarstw wiejskich i działal-



Zdzisław Susni otrzymuje książeczkę mieszkaniową. Fot. ST. MAKAREWICZ

Mieszkania z patronatu ZSMP

Kolejny blok na Krowodrzy

W latach 70-ych hasło: „Młodzi sami sobie budują mieszkania” zyskało wielką popularność, także w Krakowie. U nas też na terenie dzielnicy Krowodrza, powstał największy w kraju budynek mieszkalny wzniesiony w ramach patronatu ZSMP. Na przełomie lat 70-ych i 80-ych akcja nieco podupadła. Wobec jednak wciąż wydłużającej się kolejki do własnego mieszkania młodzi znów się uaktywnili i w ramach organizacji ZSMP odnowili patronat w nieco już zmodyfikowanej formie.

W ciągu ostatnich dwóch lat krowoderska organizacja ZSMP przygotowała budowę 6 bloków.

Jeden ukończono w ubiegłym roku na Woli Duchackiej, dwa są w trakcie budowy, dwa na etapie przygotowywania dokumentacji. Budowa kolejnego zaś, oficjalnie rozpoczęła się wczoraj na rogu Pachocińskiego — Wyki.

79 młodych rodzin z pomocą Zwierzynieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Dyrekcji Rozbudowy Miasta Krakowa i Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego nr 3 buduje dla siebie jedenastokondygnacyjny blok z mieszkaniami M-3, M-4 i M-5. Dokumentacja powstała w Biurze Projektów „Inwestprojekt”. Uczestnicy akcji zobowiązali się do odpracowania przy budowie 50 proc. wkładu mieszkaniowego i dodatkowo każdy po 100 godzin przy pracach społecznych na rzecz miasta. Wznoszony poza planem budynek powinien być ukończony w czwartym kwartale 1986 roku.

Wczoraj na placu budowy z udziałem partyjnych i administracyjnych władz dzielnicy oraz szefów ZSMP zebrał się uczestniczący w akcji. Podpisano akt erekcyjny budynku, a przyszli mieszkańcy z rąk przewodniczącego ZD ZSMP Krowodrzy Zbigniewa Gali odebrali książeczki mieszkaniowe, będące zarazem dokumentem, w którym kierownik budowy zobowiązuje się do faktycznego odpracowania połowy wkładu mieszkaniowego. (es)

Capella Cracoviensis zaprasza...

na koncert, który odbędzie się w niedzielę, 25 XI 1984 r. o godz. 19 w kościele oo. Paulinów na Skałce. Dyryguje Jerzy Swoboda. Jako soliści wystąpią: Uwe Heger — trąbka (RFN), Leszek Werner — organy. W programie: A. Corelli, G. Frescobaldi, P. Baldassare, J. Pachelbel, J. S. Bach, G. F. Haendel. (z)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

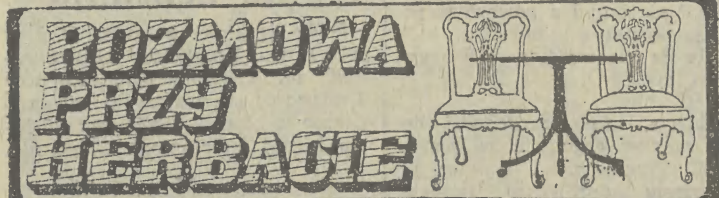
- * 17 — MDK im. J. Tuwima, os. Na Stoku 31a — ogłasza III Dzień Konkursu Piosenki pt. „Szukamy młodych talentów”. Przesłuchania dla uczniów kl. V-VIII.
- * 18 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5 II p. — Wieczór filmowy.
- * 19 — Galeria Sztuki Współczesnej, ul. św. Jana 24 — Otwarcie krajowej wystawy srebra artystycznego „TOP 16”.

W SOBOTĘ:

- * 9-16 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Harcerski Klub Narciarski „Halny” — zaprasza na giełdę sprzętu narciarskiego dla dzieci i młodzieży.
- * 10 — MDK, ul. Czackiego 11 — Tajemnica gołębi pocztowych. Film oraz zabawy dla najmłodszych.
- * 10-13 — NCK, pl. Centralny — Konkurs plastyczny dla dzieci szkół podstaw. pt. „Moja dzielnica”.
- * 12 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Bajki film.; od 11-12 — ABC fotografii; od 12-13 — Film o fotografii; o 15 — prof. J. Aleksandrowicz — „Nerwica — choroba naszych czasów”; o 15 — A. Budziszewski — „O zwierzętach z baśni i legend”, film „Niech żyją duchy”; od 9-16 — Giełda sprzętu narciarskiego dla dzieci i młodzieży.
- * 14 — Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny — Festiwal Filmów Rysunkowych. Również w niedzielę 25 bm. o godz. 11.
- * 15-19 — DK Kolejarza, ul. św. Filipa 6 — Giełda modeli kolejowych, samochodowych, lotniczych oraz akcesoriów modelarskich. Również 25 bm. od 9 do 13.

W NIEDZIELĘ:

- * 10.30, 12.00, 13.30 — Scena Forum KTK ZSMP, ul. Mikołajska 2 — zaprasza dzieci i rodziców na bajkę „Czerwony Kapturek”. Bilety: piątek do 17.00 oraz na pół godziny przed spektaklem.
- * 11.30-14 — ODK Tonie, ul. Łokietka 267 — Kiermasz i giełda książek.
- * 11 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Niedziela Kubańska: koncert muzyki kubańskiej, wiersze N. Guilelma w wyk. T. Malaka, wystawa pt. „Hawana na starej fotografii”.
- * 17 — Kino „Związkowiec”, ul. Grzegorzewska — Przegląd filmów Krzysztofa Nowaka.



Nowe wcielenie Guignola

lalkowych w Bułgarii i Polsce. W Krakowie pokazywał m. in. bardzo dobrze przyjętą przez polską publiczność sztukę „Kot w butach” N. Stojczewa w reżyserii S. Wisonowa. W telewizyjnym przeglądzie teatrów lalkowych, dzieci, w specjalnym plebiscyście uznali sztukę za najlepsze przedstawienie roku.

— Czy reżyserowany obecnie przez Pana spektakl Jana Wilkowskiego „Guignol” stanie się inscenizacją równie udaną?

— Na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć. Sztuka była już wystawiana w Jambolu i w ubiegłorocznym ogólnokrajowym przeglądzie te-

atrów lalkowych w Toibuchinie zajęła pierwsze miejsce. Chciałbym, żeby krakowskie przedstawienie było równie udane.

— Dlaczego wybrał Pan właśnie „Guignola”?

— Na tekst sztuki natrafiałem przypadkiem, przeglądając pozycje teatralnej biblioteki. Temat i postać Guignola od razu mnie zainteresowały. Jest on bardzo popularny we francuskim teatrze lalkowym. Guignol pochodzi z ludu, dużo w nim plebejskiego humoru i satyry. Początkowo sztuki, których był głównym bohaterem krytykowały ułaskostwione społeczeństwa w XIX-wiecznej Francji. Później zmienił on

swoją charakter stając się postacią teatrów rozrywkowych, a w końcu teatru dla dzieci. Sztuka nie jest jednak przeznaczona wyłącznie dla najmłodszych. Zawiera ona wiele prawd uniwersalnych, ponadnarodowych, które, mam nadzieję, staną się źródłem refleksji także dla widzów dorosłych.

— Polski autor, francuski bohater, bułgarski reżyser, krakowska publiczność — nie boi się Pan niepowodzenia?

— Niepowodzenia nie, oczekuję jednak niepokój jak przed każdą premierą. Bardzo dobrze współpracuje mi się z krakowskimi aktorami. Myślę, że Polakom bliżej jest teatru plebejskiego, ulicznego, a taki właśnie charakter ma sztuka J. Wilkowskiego. Choć z drugiej strony konfrontacja z zupełnie inną publicznością, tak odległą kulturowo, o innym poczuciu humoru, rodzi trema.

— Nie opóźni ona jednak premiery...

— Oczywiście, nie. Zapraszam do Groteski 28 listopada na nowe wcielenie Guignola.

Rozmawiała: KATARZYNA KIETA

Mikołaj z „Dropsem”

Kabaret „DROPS” po 20 latach wiernej, pięknej służby dzieciom dorobił się wreszcie — dzięki „Estradzie Krakowskiej” — stałej (odpuka...) siedziby. W znakomitym punkcie Krakowa — w hotelu „Pod Różą”. I natychmiast wykorzystuje tę możliwość. Przedstawienia „DROPSA” grane są przy pełnej widowni. Krakowskie szkoły i przedszkola zamówiły już spektakle na wiele tygodni wcześniej. W niedzielę natomiast, gdy „DROPS” daje przedstawienia otwarte, na ogół brakuje miejsc dla wszystkich chętnych. Dzieci doskonale się bawią zarówno przygodami Panny Pippi z Pipidówki, jak i na spektaklu „Łapać Ciapka”. „DROPS” naturalnie pamięta, że zbliża się św. Mikołaj. Przygotowuje więc specjalny program. W pięknie przystrojonych salach hotelu „Pod Różą” — według projektu p. Krystyny Niemirskiej-Wabik — po przedstawieniu „DROPSA” będą gry i zabawy z udziałem Zbysia Pysia, Pawelka Wzelska, Marka Ogarka i Marysi — czyli zespołu „DROPSA”. A na koniec św. Mikołaj wręczy dzieciom upominki przygotowane przez rodziców lub przedsiębiorstwa, które skorzystały z oferty „DROPSA” i Estrady.

Młodzież wczoraj i dziś

Badanie dziejów organizacji młodzieży, wspieranie doświadczeniem istniejących dziś związków, działalność wychowawcza i aktywność polityczna — to główne kierunki pracy Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego.

Aktywiści komisji działającej przy ZD ZSMP w Krowodrzy, która odbyła wczoraj konferencję sprawozdawczą-wyborczą zanotowali wiele dokonań m. in. — zorganizowanie obchodów 60-lecia OM TUR, aktywny udział w wyborach do rad i samorządów a także kultywowanie więzi koleżeńskich i działalność socjalną.

Zasłużonym działaczom wręczono odznaczenia im. Janka Krakowskiego oraz odznaki regionalne. (otk)

Cracovia - Polonia w spotkaniu dawnych sław, dziś słabeuszy

PILKARZE kończą jesienną rundę rozgrywek. W ekstraklasie Wisła podbudowana wygraną z wąbrzeskim Górnikiem, jedzie do Gdyni na mecz z Bałtykiem. Kibice „Białej gwiazdy” liczą, iż zespół krakowski zdoła opuścić ostatnią lokatę w tabeli ekstraklasy przed zimową przerwą.

Zadanie nie będzie łatwe. Wisła nadal grać będzie w ostatnim składzie a pojedynek z Bałtykiem to dla obu zespołów mecz o wielką stawkę, o tzw. podwójne punkty. Niedzielną rywalizację bowiem dwa ostatnie miejsca w tabeli ekstraklasy. Gdynianie mają o jeden punkt więcej i w takim meczu wygrana to nie tylko zysk dla

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK

PILKA RĘCZNA

Godz. 16 hala Hutnika:

Hutnik — AZS Kraków

(Puchar ZPRP)

HOKEJ

Godz. 17 ul. Siedleckiego 7:

Cracovia — Podhale

(I liga)

SOBOTA

SIATKÓWKA

Godz. 15.30 hala Wisły:

Wisła — ChKS

(I liga kobiet)

PILKA RĘCZNA

Godz. 15 hala Hutnika:

Hutnik — Unia Tarnów

(Puchar ZPRP)

KOSZYKÓWKA

Godz. 16 ul. Piastowska 26:

AZS — Stal St. Wola

(II liga kobiet)

Godz. 17.45 hala Wisły:

Wisła — AZS Katowice

(I liga kobiet)

Godz. 19.30 hala Wisły:

Wisła II — AZS Gliwice

(II liga kobiet)

NIEDZIELA

BOKS

Godz. 11 hala Hutnika:

Hutnik — Szombierki

(II liga)

SIATKÓWKA

Godz. 11.30 hala Wisły:

Wisła — ŁKS

(I liga kobiet)

PILKA NOŻNA

Godz. 12 ul. Kałuży:

Cracovia — Polonia W-wa

(II liga)

PILKA RĘCZNA

Godz. 13 hala Hutnika:

AZS Kraków — Unia Tarnów

(Puchar ZPRP)

Telegraficznie

GALATI. Drużyna Polonii Bytom awansowała do dalszej rundy rozgrywek o Puchar Europy W rewanżowym meczu Bytomscy hokeiści pokonali Steaua Bukareszt 6:3 (0:1, 3:1, 3:1).

PARYŻ. W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata Francja wygrała z Bułgarią 1:0. Bramkę zdobył Platin w 63 min. z rzutu karnego.

SALONIKI. W trzeciej rundzie olimpiady szachowej Polki zremisowały z Jugosłowiankami 1.5.15 i zajmują 4 pozycję. Drużynie męskiej mimo zwycięstwa nad Dominikaną 3:1 nie udało się awansować do pierwszej dziesiątki.

BELO HORIZONTE. W drugim meczu siatkarskiej Brazylii i USA zwycięstwo odniósł gospodarz 3:0.

Po tym stwierdzeniu Spencer poczuł się jeszcze bardziej przybity, choć przecież nie mógł się spodziewać, aby Averell stanął po jego stronie. A może Ryan wymyślił tę całą historię, aby odebrać mu możliwość pozyskania życzliwości Averella?

— No i co, w dalszym ciągu nie może pan sobie niczego przypominieć?

— Nie.

— Cóż, ma pan dość czasu, żeby się jeszcze nad tym zastanowić.

Ashby, siedząc w fotelu koło okna, spojrzawszy w pewnym momencie na dom sąsiadów i znów zobaczył tam w oknie różowy szlafrok pani Katz. Tym razem nie odsunęła się ona w głąb mieszkania. Przeciwnie, zbliżyła się do szyby, pochyliła lekko głowę, a jej duże czarne oczy patrzyły na niego z takim wyrazem, jakby chciała mu koniecznie coś powiedzieć.

Ashby zdziwił się, gdyż nigdy dotychczas to się nie zdarzyło. Ani jego żona, ani on sam nie utrzymywali z Kätzami żadnych stosunków. O co jej może chodzić?

A może to tylko gra wyobraźni, skutek nerwowego napięcia, w jakim żył od paru godzin?

Ryan wyciągnął zegarek z kieszeni i trzyznał go na dion, jakby miał mierzyć czas jakiejś konkurencji sportowej.

— Przypominam panu, panie Ashby, że zarówno świadek, jak i oskarżony mają prawo odmówić zeznania, jeżeli przesłuchanie odbywa się w nieobecności prokuratora.

— A w jakim charakterze ja w tej chwili występuję?

— W charakterze świadka.

Spencer usmiechnął się, potem raz jeszcze spojrzawszy w okna Kätzów i jakby zawstydzony szukaniem oparcia u obcych, przeniósł się na inne miejsce.

— Nie pan sobie nie przypominaj?

— Nie.

raczej nie. Ale obym się mylił. Hutnik natomiast pojechał na niezwykle trudne zawody do Debicy. Igloopol to w opinii fachowców główny rywal krakowian w walce o awans do ekstraklasy. Spotkanie zapowiada się więc bardzo atrakcyjnie. Hutników urządził nawet remis. Czy zdołają go przywieźć? (I)



„Pasy” kontra „Szarotki” na krakowskim lodowisku

PO DWUTYGODNIOWEJ przerwie, spowodowanej wyjazdem reprezentacji kraju do Skandynawii, hokeiści ekstraklasy wznowiają rozgrywkę. Cracovia, jak już wiadomo zapewniła sobie miejsce w gronie sześciu najlepszych drużyn, dlatego do dwóch ostatnich pojedynków pierwszej części ligowej rywalizacji przystąpi bez obciążeń psychicznych. Nawet ewentualne porażki nie zmienią jej dogodnej sytuacji.

Oczekujemy jednak od „pasów” równie zaciętej i skutecznej walki jak w poprzednich spotkaniach. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekujemy dzisiejszej próby sił krakowian, prowadzonych przez Józefa Kurka z drużyną trenera Walentego Zietyra, czyli z nowotarskim Podhalem. Przez wiele lat „Szarotki” stanowiły wzór dla krakusów, nierzadko przekazywały do naszego miasta swoich wychowanków, bardzo często też w sposób zdecydowany wykazywały swoją wyższość na taflę.

Obecnie różnice w umiejętnościach obu zespołów są znacznie mniejsze i uważamy, że Cracovię stać na pokonanie Podhala! Tym bardziej zachęcamy więc kibiców do obejrzenia dzisiejszego meczu na lodowisku przy ul. Siedleckiego.

W innych pojedynkach zmieniają się: ŁKS z Katowicami, Stocznio-wiec z Naprzodem, Unia z Zagłębiem. Natomiast mecz Polonii z Tychami odbędzie się w niedzielę. (sas)

skie papiery i nadal jeździł na rowerze, startując w wyścigach krajowych, z dużo młodszymi od siebie zawodnikami, wciąż pokazując im jak należy zachowywać się na szosie, w trudnej, wymagającej kolosalnego wysiłku walce. Choć nie wygrywał, bo sił już na dłuższą metę nie starczało, to jednak był nadal wzorem w dziedzinie taktyki szosowej jazdy, w umiejętności maksymalnego wykorzystania swych możliwości walki.

Na tematy dnia

„Czuć oddech na plecach”

Nie żądał przywilejów, nie wydeptywał przedpokoi gabinetów prezesów i innych wysokiego stopnia działaczy. Pracował w klubie, był wciąż z kolarstwem związany, a że w dużym stopniu niezależny finansowo, mógł robić to, co chciał, co zamierzał. Mógł budować swój autorytet w sposób naturalny, nie związany z żadnymi układami. I budował sobie ten autorytet, nawet w obecnej sytuacji polskiego kolarstwa, które — generalnie rzecz biorąc — wyłożyło się zupełnie. Bity zbierane przez reprezentację w Wyścigach Pokoju, brak sukcesów w innych liczących się imprezach, ogromne niedostatki sprzętu, rozciąganie sekcji w klubach, gwałtowne zmniejszanie się liczby młodzieży uprawiającej tę dziedzinę sportu sprawiły, że na sternikach kolarstwa polskiego gromy sypią się bez przerwy.

zeczania żony nie miałyby przecież prawnego znaczenia.

— Chwileczkę... rzekł Spencer wstając. Był podekscytowany jak uczeń, który ma na końcu języka rozwiązanie trudnego zadania. — Jaki to dziś mamy dzień? Środek?

Nerwowo przeszedł się tam i z powrotem po pokoju, a potem zatrzymał się, mówiąc:

— We środe, o ile się nie mylę, pani Sturgis pracuje u państwa Clark.

— Kto to jest?

— Mówię o kobiecie, która przychodzi do nas sprzątać dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i w piątki. Przedwczoraj, a więc w poniedziałek wieczorem naprawiłem wieszak. Pani Sturgis z pewnością zauważyła, że był on urwany, gdy sprzątała w dzień mieszkanie.

Ashby podniósł słuchawkę telefonu i nakręcił numer Clarków.

— Proszę mi wybaczyć, że panią trudzę. Zdaje się, że Eliza jest dziś u państwa? Czy nie zechciałaby pani poprosić ją na chwilę do aparatu?

Po tych słowach podał słuchawkę Ryanowi, który był zmuszony przeprowadzić rozmowę z panią Sturgis. Gdy odczytał słuchawkę, o fazie Belli nie było już mowy. Zadał jeszcze parę pytań, raczej już dla formy, ale zdawało się, że robi to, aby nie zakończyć przesłuchania w niekorzystnym dla siebie momencie.

— Czy nie zauważył pan światła pod drzwiami pokoju panny Sherman i czy rzeczywiście nie słyszał pan w domu żadnych podejrzanych hałasów?

— Nie, nie nie słyszałem, a co do światła, to po prostu nie zwróciłem uwagi na to.

— A ile kieliszków whisky wypił pan tego wieczoru?

— Dwa.

Pytając o ilość wypitych kieliszków whisky, Ryan miał w tym ukrytą myśl.

ŁKS w Krakowie



Znów mecze na szczycie w ekstraklasie siatkarek

KILKANASIE dni temu krakowscy sympatycy siatkówki mieli okazję oglądać w hali przy ul. Reymonta ówczesne liderki ekstraklasy pań — zawodniczki Czarnych Słupsk. W tym tygodniu zjawi się pod Wawelem nowy przodownik tabeli — zespół

Łódzkiego Klubu Sportowego.

Mistrzynie Polski — wiślaczki, po niefortunnym występie we Wrocławiu i porażce z Gwardią w inauguracji nowego sezonu, w następnych spotkaniach spisywały się już lepiej, wygrały pod rząd 6 spotkań i wywindowały się na 2. miejsce, ustępując ŁKS-owi tylko gorszym stosunkiem setów.

W najbliższą niedzielę podopieczne trenera Stanisława Pobrki staną przed szansą objęcia prowadzenia w I lidze siatkarek. Pojedynek Wisły z ŁKS-em będzie więc meczem „na szczycie”.

Niejako na rozgrzewkę przed konfrontacją z drużyną Bożeny Waloch, Urszuli Wilk, Anny Szalbot i Agnieszki Bienkowskiej zmierza się krakowianki w sobotę z beniaminkiem ekstraklasy — Chojęńskim Klubem Sportowym.

W tym tygodniu grać jeszcze będą: BKS Stal z ŁKS-em i ChKS-em, Czarni i Spójnia z Polonezem i Startem oraz Gwardia z Płoniemem. (js)

W DRUGIEJ LIDZE siatkarki oba krakowskie zespoły wystąpią na wyjeździe: Hutnik w Krośnie przeciwko Karpatom, a AZS w Częstochowie przeciwko tamtejszemu akademikom.

Dobry start

Polska — Bułgaria 97:63 (45:29). Najwięcej punktów zdobyli: dla gospodarzy Kijewski 29, Jechorek i Mulak po 18 oraz Fikiel 16, dla gości Efimow 17 i Antonow 13.

POMYSŁNIE wystartowali w eliminacjach mistrzostw świata polscy koszykarze, zdobywając w poznańskiej „Arenie” pierwsze punkty. Kilka tysięcy sympatyków koszykówki oklaskiwało bardzo dobrą grę naszego zespołu, który nie pozwolił przeciwnikom na nawiązanie równorzędnej walki. W pełni udany był powrót do reprezentacji Eugeniusza Kijewskiego — najlepszego zawodnika na parkiecie. Obok niego w zespole polskim do wyróżniających się koszykarzy należeli: Jechorek, Mulak i Fikiel. Zarówno w pierwszej jak i w drugiej części meczu kilkakrotnie Polacy popisali się celnymi rzutami z dystansu, za które zdobywa się trzy punkty.

Rajd zubrów



AUTO-MOBIL- Klub Krakowski organizuje w dniach 24-25 bm XVIII Rajd Zubrów na trasie Kraków — Myślenice. W rajdzie uczestniczą byli sportowcy i działacze klubowi. Równocześnie w imprezie mogą wziąć udział zawodnicy ubiegający się o uzyskanie licencji rajdowej.

Outsider z Katowic w gościnie u mistrzyni

NIE WIEDZIE się w tym sezonie koszykarkom katowickiego AZS-u. W siedmiu spotkaniach doznały siedmiu porażek i oczywiście zajmują ostatnie miejsce w tabeli I ligi. W tym tygodniu akademiczki przejeżdżają do Krakowa na spotkanie z mistrzyniami Polski i zapewne doznają osmej z rzędu porażki.

Choć Wisła wystąpi w osłabionym składzie, bez kontuzjowanej Marty Starowicz, to jednak nie powinna mieć żadnych „kopotów” z uzyskaniem zwycięstwa. Problem w tym jak wysokie będą rozmiary wygranej. Nie należy więc oczekiwać w hali przy ul. Reymonta większych emocji, choć kto lubi koszykówkę powinien i taki mecz zobaczyć.

Poza krakowskimi zawodami, program ósmej kolejki przewiduje spotkania: Spójnia — Włókniarz, AZS Poznań — Stal, ROW — Szeza, Polonia — Czarni i ŁKS — Lech. Najciekawsze, najbardziej zacięte mecze

Z życia TKKF

ZARZĄD ogniska TKKF „Antena” rozpoczęła nabór do sekcji kung-fu i taijiquanu. Kandydatów, którzy ukończyli 18 lat, prosi się o zgłoszenie do nowego lokalu Ogniska, ul. Długa 45/10, w podwórzu; kandydatów do sekcji kung-fu w poniedziałki, o godz. 17.30, a do sekcji taijiquanu we wtorki, w godz. 18-19.

OD 7 DO 9 grudnia br. ognisko „Wieczysta-Ugorek” organizuje turniej szachowy „O krakowskie Lajkoniki” w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ogniska, ul. Ugorek 1, tel. 11-78-08, w godz. 17-21.

Walne zebrania

DZIS (piątek) o godz. 17 w sali Biura Projektów „Biprowmet” ul. Krowoderskich Zuchów 2 odbędzie się uroczyste zebranie z okazji jubileuszu 75-lecia Klubu sportowego Clepardia.

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 24 bm. w Bursie SZ, ul. Puskina 39 rozpocznie swe obrady VIII Wojewódzki Zjazd Szkolnego Związku Sportowego w Krakowie, w pierwszym terminie o godz. 10 i o 10.30 w terminie drugim.

„100 imprez dla wszystkich”

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, 24 bm. Krakowskie TKKF proponuje:

● mistrzostwa Krakowa w rzutkach do celu, sala gimnastyczna AM, ul. Dzierżyńskiego 44 (za plecami Szpitala Kolejowego), godz. 16.

● otwarty turniej tenisa stołowego, Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH), godz. 16.

● Ponadto w niedzielę, 25 bm.: „Bieg po zdrowie”, Park Jordana (pawilon „Krakowianki” obok sadzawki), godz. 8.

Narciarskie giełdy

NARCIARSKIE giełdy cieszą się w Krakowie bardzo duża popularnością wśród kupujących, sprzedających jak i kibiców. Sezon coraz bliżej, gorączka zakupów narasta, ceny się stabilizują. W tym tygodniu odbędą się kolejne giełdy w:

sali przy ul. Sokolskiej w Podgórzu (dojazd tramwajem do przystanku przy hali Korony), urządzana przez Garbarnię. Giełda czynna będzie w sobotę i w niedzielę w godz. 10-18. Garbarnia przeprowadzi giełdy także w dniach 1 i 2 oraz 8 i 9 grudnia.

Collegium Paderevianum (róg al. Mickiewicza i Krupniczej) urządzana przez sekcję narciarską AZS Uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę i w niedzielę w godz. 9-19.

„Zaścianku” przy ul. Reymonta 75 (dojazd autobusami 173, 139, 208) organizowana przez Akademicki Klub Narciarski „Szreni” w sobotę i w niedzielę w godz. 10-17.

Wydział Chemiczny Politechniki Krakowskiej (wejście od ul. Szlak) organizowana przez Klub Uczelniany AZS w sobotę i w niedzielę w godz. 10-15.



CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE POWSZECHE I OSOBISTE

Spadł pierwszy śnieg i na kilka dni przesłonił niemal zupełnie temat moich dzisiejszych, nieoryginalnych rozważań. Ale śnieg był pierwszy, nietrwały i temat znów odstąpił się z całą brutalnością. Chodzi oczywiście, po raz enty o brud. Krakowski brud, który jest brudem nad brudami.

Co jakiś czas, a zdarza się to przeważnie wiosną, organizowane są akcje, przeglądy i kontrole, których celem jest uporządkowanie naszego otoczenia. Zazwyczaj robi się po nich nieco czystiej, ale nie na długo. Po zakończeniu akcji wszystko wraca do „normy” czyli brudu codziennego. W czasie tych akcji energia przeglądających i kontrolujących skierowana jest przede wszystkim na dozorców i administratorów posesji i realności. Im to wytyka się nie zamiecione ulice, zaśmiecone podwórka, brudne szyby itp. itd. Pod strachem kar dozorczy biorą się nieco zważniej do pracy i robi się trochę porządniej.

Niech nikt nie myśli, że jestem dobrego zdania o dozorcach, ale cyklicznie powtarzające się na nich „maloty” jakieś efekty jednak przynoszą. Otóż, gdy wędruje się przez Kraków, szczególnie rano, to gołym okiem widać różnicę pomiędzy ulicami o ścisłej zabudowie, a miejscami jakby nikomu nie przynależnymi. Dozorcy jacy są, tacy są, ale od czasu do czasu chodnik przed domem zamięta. A reszta miasta?

Wrażenie wielkiego, przerażającego brudu nie rodzi się na ulicach krakowskiego Śródmieścia. Nie jest ono, jak już powiedziałam, wzorcowo czyste, do tego brakuje jeszcze bardzo wiele, ale też nie robi wrażenia śmietnika. Jest natomiast w Krakowie sporo miejsc, o których powiedziałam, że nikomu nie przynależą. Czy rzeczywiście? Są to chyba, całkiem po prostu, tereny miejskie. Jak wyglądają?

Codziennie przemierzam drogę z Dębniak do centrum miasta. Linia tramwajowa biegnie wydzielonym torowiskiem przez ulice Kapelanka i Skolickiego. Cóż, że torowisko z obu stron obsiane jest trawą, skoro nie widać jej prawie spod śmieci. Ulice, o których mowa są prawie nie zabudowane. Nie ma więc dozorczy, którzy choćby raz na tydzień zamiętali chodniki. Po drodze oglądam straszące brudem przystanki tramwajowe, zastanawiam się kto ma dbać o czystość chodników przy ul. Konopnickiej, mostów Grunwaldzkiego i Dębnickiego, o to jak wygląda niewielki skwerek przy zbiegu ul. Zwierzynieckiej, Retoryka i pl. Kossaka, kto jest gospodarzem parkingu pod Wawelem? — Same znaki zapytania.

Odpowiedź nasuwa się tylko jedna — o czystość tych miejsc winny dbać odpowiednie służby miejskie. Nie wystarczy poganiać do roboty dozorców. Trzeba pogonić do roboty także i tych, których zadaniem jest sprzątanie miasta. Podobno jest to zadanie niezwykle trudne, bo brak ludzi i sprzętu. Nie twierdzą, że miejskie służby porządkowe mają łatwe życie, ale przecież Kraków nie jest jedynym miastem, które trzeba sprzątać. Czemu więc wrażenie znacznie czystszych robią Warszawa, Poznań czy Gdańsk? Nie wierzę, że rodacy w tych miastach są urodzonymi czystościami, a chętnych do pracy w przedsiębiorstwach oczyszczania więcej niż w Krakowie. Nie wierzę też, bo nie chcę uwierzyć, że Kraków nie może być czysty, a przy najmniej czystszy.

Od piszącego krytycznie o jakimś zjawisku oczekuje się często, że poda jakąś wspaniałą receptę na załatwienie całej sprawy. Nie mam takiej recepty. Niektórzy twierdzą, że czysto jest tam, gdzie jest mało brudzących. Ja w to nie wierzę, ponieważ brud i bałagan robią się jakoś same, nie wiadomo skąd i kiedy. Wierzę natomiast, że czysto jest tam, gdzie się sprząta. Jeżeli więc brakuje specjalnego sprzętu, to potrzebni są ludzie z miotłą i łopatą. Nie ma ich? To trzeba znaleźć, innego sposobu nie widzę.

Po tym wszystkim, co tu napisałam, obawiam się zimy, która wyraźnie zbliża się wielkimi krokami. Nie dlatego, że zimno i nieprzyjemnie, ale dlatego znowu może spaść śnieg, który białym puchem przykryje krakowski brud i uspokoi sumienia odpowiedzialnych za czystość miasta. I tak dołączamy wiosny i kolejnej akcji, przeglądów i kontroli.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



„Wielki Kraków” w roku 1915. Dzielnice stare: I Śródmieście, II Wawel, III Nowy Świat, IV Piasek, V Kleparz, VI Wesoła, VII Stradom, VIII Kazimierz. Dzielnice przyłączone — IX Ludwinów, X Zakrzówek, XI Dębniak, XII Półwieś, XIII Zwierzyniec, XIV Czarna Wieś, XV Nowa Wieś, XVI Łobzów, XVII Krowodrza, XVIII Warszawskie, XIX Grzegórzki, XX Dąbie, XXI Płaszów, XXII Podgórze.

Rep. JADWIGA RUBIS

WIELKI KRAKÓW

W roku 1904 na prezydenta Krakowa wybrany został Juliusz Leo. 13 listopada 1909 roku Sejm Krajowy podpisał uchwałę o rozszerzeniu granic miasta, oddając głos Tadeuszowi Boyowi. Został on burmistrzem Krakowa, na który wówczas zwrócone były oczy całej Polski. Leo uczuł się prezydentem wielkiego miasta. Skoro materialna rzeczywistość temu nie odpowiadała, postanowił zmienić rzeczywistość. Tak powstała w jego głowie idea Wielkiego Krakowa. (...) Przepowiadano Leowi, że doprowadzi miasto do bankructwa, że gospodarka jego jest nieredna, lekkomyślna. Jak byłoby się to skończyło w ówczesnych warunkach, trudno zgadnąć. Ale dziś wystarczy przejść po ślicznych dzielnicach powstałych w dawnej fortecznej strefie, gdzie przed wieloletnią laty jeszcze były ogrody warzywne i ugory, aby zrozumieć znaczenie jego czynu dla Krakowa. Dał miastu ramę dla przyszłego rozwoju na lat sto.

Tak więc Wielki Kraków ma lat 75 i wiele wskazuje na to, że Boyowski przewidywania, iż jego powstanie w roku 1909 dało miastu ramy na lat sto okazały się prawdziwe. Można powiedzieć, że już się okazuje.

W roku 1900 ludność Krakowa wynosiła ponad 91 tysięcy mieszkańców i żyła w największym zagęszczeniu ze wszystkich ważniejszych miast monarchii austro-węgierskiej — na 1 kilometr kwadratowy mieszkało blisko 16 tys. osób (w Wiedniu 9,5 tys.). Zamknięcie miasta w kleszczach twierdzy uniemożliwiała jego rozwój sprawiał, że Kraków dusił się. Ograniczenia forteczne, o których pisze Boy były barierą nie tylko dla budownictwa mieszkaniowego, ale dla handlu, przemysłu, dla instytucji publicznych, szkolnictwa itd.

Pisze Boy, że Leo postanowił zmienić rzeczywistość. Trzeba powiedzieć, że i rzeczywistość wymagała zmiany. Liczne podkrakowskie wsie związane były z Krakowem w sposób tak naturalny, że nienaturalne było dalsze utrzymywanie ich w separacji od metropolii, znaczenie zaś fortyfikacji w jej ówczesnych granicach co najmniej iluzoryczne. Wszystko razem przemawiało więc za poszerzeniem granic miasta. Jak bardzo było ono znaczne udowodniła znowu liczby. Z niespełna 100-tysięcznego miasta w roku 1900 stał się Kraków miastem blisko 200-tysięcznym w roku 1914, powierzchnia miasta zaś wzrosła z niewiele ponad 7 km kw. do 47 km kw.

Mechaniczne powiększenie terenu miasta nie oznaczało samo w sobie stworzenia Wielkiego Krakowa. Nie szło wyłącznie o rozwiązanie pewnych uciążliwości handlowo-podatkowych. Wieleletnie starania o poszerzenie granic miasta pod-

budowane były żmudnymi pracami, które dziś nazwalibyśmy projektowaniem i planowaniem przestrzennym, a które trwały i trwają właściwie nieprzerwanie od momentu powstania Wielkiego Krakowa do dziś. By jednak podkreślić znaczenie owej chwili sprzed 75 lat warto uwypuklić te elementy ówczesnych projektów, które do dziś są aktualne, a niektóre jeszcze nie do końca zrealizowane.

W roku 1910 ogłoszono konkurs na „Plan regulacji Wielkiego Krakowa”. W jego wyniku nagrodzona została praca zespołu w składzie: J. Czajkowski, W. Ekielski, T. Stryński, L. Wojtyczko, K. Wyczyński. Projekt ten zakładał powstanie m. in. obwodnicy przebiegającej po linii obecnych Alei Trzech Wieszczów, ul. Kamiennej, Prandoty, obecnych al. Marchlewskiego i Powstańców Warszawy. Jak pisze w swej książce „Plan Wielkiego Krakowa” Krystian Seibert: „Południowa część obwodnicy nie została sprecyzowana przypuszczalnie dlatego, że autorzy przewidywali jej przebieg w rejonie Podgórze, które znalazło się jeszcze poza obszarem opracowania”. Można powiedzieć, że sprawa jest w znacznym stopniu aktualna do dziś. Typ zabudowy proponowany w ówczesnych projektach dla poszczególnych, nowo przyłączonych części miasta sprawdził się, jeżeli tak można powiedzieć, w praktyce. Zakładając nadal centryczny rozwój miasta planowano powstawanie w rejonach bliższych centrum zabudowy zwartej wzdłuż linii ulic, dalej zabudowy półotwartej bez oficyn, następnie zabudowy otwartej, willowej. Gdy dziś spojrzymy na charakter poszczególnych rejonów miasta — ulic pomiędzy alejami Trzech Wieszczów a Piasłowską, na Salwator, rejon alei Marchlewskiego nie sposób nie uznać konsekwencji z jaką owe założenia wcielano w życie. Zważywszy, że zaplanowana wówczas dzielnica mieszkaniowa w Dębniakach i Zakrzówku powstała grubo po wojnie, a na Ruczaju jeszcze się nie narodziła.

Gdy spojrzymy na plan regulacji miasta z roku 1910 ze zdziwieniem stwierdzimy, że do dziś realizowane są w znacznym stopniu jego założenia ogólne, rozwój miasta przebiega w znacznej mierze w wytyczonych wówczas kierunkach. Znajdziemy na tym planie przeprawę przez Wisłę, która stała się rzeczywistością, czyli mostem Grunwaldzkim dopiero w latach siedemdziesiątych. Znajdziemy również przeprawę, która nadal jest przedmiotem studiów i projektów określanych jako trasa zwierzyniecka. Dziś co prawda jej lokalizacja proponowana jest bardziej w górę biegu rzeki, ale konieczność powstania — nie kwestionowana.

Warto również przestudiować ówczesne plany rozwoju komunikacji tramwajowej. Przewidywały

Wiersz o Krakowie



Zbigniew Herbert

Podróż do Krakowa

Jak tylko pociąg ruszył
zaczął wysoki brunet
i tak mówi do chłopca
z książką na kolanach

— Kolega lubi czytać

— A lubię — odpowie tamten —
Czas szybciej leci
W domu zawsze robota
tu w oczy nikogo nie kole

— No pewnie macie rację
a co czytacie teraz

— Chłopów — odpowie tamten
bardzo życiowa książka
tylko trochę za długa
w sam raz na zimę

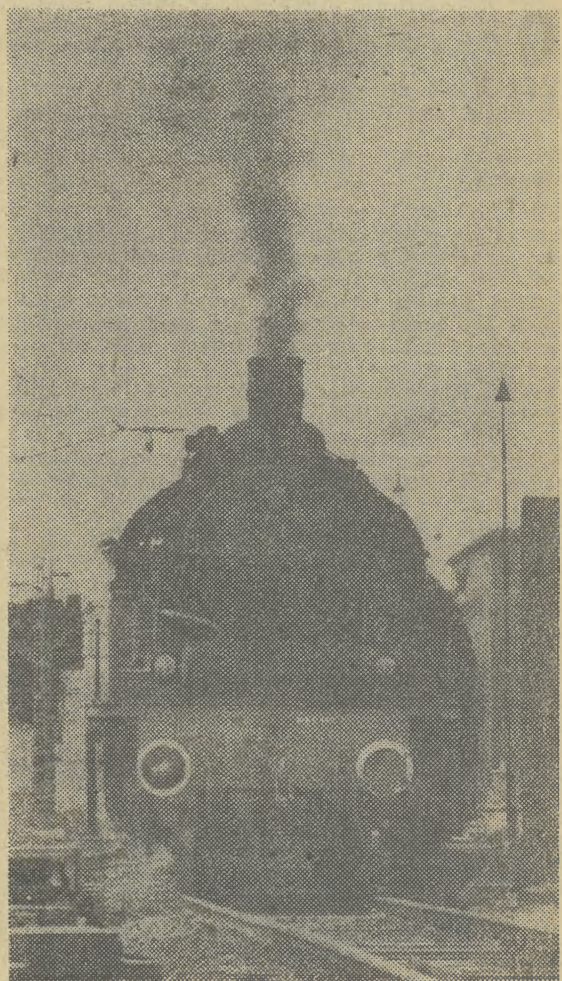
Wesele także czytałem
to jest właściwie sztuka
bardzo trudno zrozumieć
Za dużo osób

Potop to co innego
czytasz i jakbyś widział
dobra — powiada — rzecz
prawie tak dobra jak kino

Hamlet — obcego autora
też bardzo zajmujący
tylko ten książkę duńską
trochę za wielki mazgaj

Tunel
Ciemno w pociągu
rozmowa się nagle urwała
umilkł prawdziwy komentarz

na białych marginesach
Ślady palców i ziemi
Znaczone twardym paznokciem
zachwyt i potępienie



(Dokończenie na str. 2)

Przeciw zbytkom

Narzekały na coraz większe skrepowanie swobody jednostki. Na to, że ograniczając człowieka paragrafami, zakazami prawnymi i moralnymi czyni się z nim zbrodnię na jego osobistej wolności. Jednocześnie pojawia się zazwyczaj nutka nostalgii: dawniej były czasy, panie dzieciu! Wystarczyło oddać Bogu co boskie i cesarzowi co cesarskie, a potem — miłuj dusza bez kontusza (oczywiście, jeżeli kontusz był akurat strojem epoki, o której myślimy). Otóż, bracia rodacy, jesteście w błędzie. Bywało, że władza przed wiekami wtrącała się w życie poddanych i pilnowała cnót obywatelskich w sposób nader beceremonialny.

W XIV—XV w. Rada Miejska Krakowa odgrywała rolę strażnika dobrego obyczajów. Mocą swych postanowień zabraniała zatem, aby nikt w niedzielę i wielkie święta podczas mszy, wina, piwa i miodu pod karą grzywny nie szynkował i pod tą karą nie odważył się rąbać i wozić drzewa albo warzyć piwa.

Pod karą śmierci i utraty dóbr zobowiązywała męża, aby żony swej nie kaleczył ani nie zabijał. Zonę za niedotrzymanie wierności małżeńskiej groziło utopieniem.

Rada powściągała języki przekupek. Nieposłusznym zapowiadała odebranie prawa do handlu i oprowadzanie po Rynku z kamieniem u szyi.

Krakowianom nie wolno było próżnować w poniedziałki (czyżby już wówczas znane było pojęcie „szewskiego” poniedziałku?). Urzędowo zakazywano gry w kości.

Rajcy czuli się kompetentni w sprawach ubioru. Czeladnikom rzemieślniczym i dziewczkom służebnym odmawiano prawa używania trzewika, pozwalając jedynie trepków Pannom zakazywano noszenia długich płaszczów, koronek, kosztownych srebrnych pasów i pereł.

Rada nie pozostawiała obojętną, o czym już kiedyś wspominaliśmy, wobec wesel. Odpowiednie zarządzenia określały dopuszczalną ilość gości weselnych, rodzaj prezentów, wystawność przyjęć itp.

Ludzie, w tym urzędnicy, są jednak istotami ułomnymi i nie zawsze z całą surowością przestrzegają wydaných przez siebie okólników. W 1398 r. z domów miejskich wypędzono nierządnice, ale już na początku XV wieku mistrz Jan Falkenberg, dominikanin, profesor teologii odpowiadał na pytanie Rady, czy prawo ludzkie zezwala na istnienie nierządnicy i czy miasto może przeznaczyć dla nich osobny dom? Uczony dowodził scholastycznymi metodami, że prawo ludzkie nie zawsze może swoją doskonałością dorównać prawu Bożemu. Musi znosić mniejsze zło i owym złem większe niebezpieczeństwa zapobiegać. Zarząd miejski nie powinien czerpać dochodów z prostytucji, ale...

Po tej odpowiedzi Rada wyzbyła się wątpliwości i poczęła sprawować nad nierządnicami normalną urzędową pieczę.

„Hej strzelcy wras
Nad nami Orzeł Biały...”

Te słowa pieśni powstańczej z 1863 roku były inspiracją dla nadania nazwy pierwszemu konspiracyjnemu stowarzyszeniu, jakie we wrześniu 1939 r. powstało sobie za cel walkę przeciw zniewoleniu narodu — Organizacji Orła Białego.

Kraków zajęty został przez wojska hitlerowskie 6 września 1939 roku. Już kilkanaście dni później 22 września major rezerwy Kazimierz Kierzkowski, płk. Ludwik Muzyk, mjr Józef Kowalczyk, mjr dypl. Paweł Zagórowski i płk Henryk Kowalczyk, kpt. Ryszard Margosz oraz Władysław Kabaciński, Józef Wójcicki, prof. harcmistrz Władysław Szczygiel powołali do życia Organizację Orła Białego. Nie trzeba było specjalnie wiele zachodu by rozpocząć działalność — wszak OOB wyloniła się z przedwojennego Związku Strzeleckiego. Już zresztą w latach trzydziestych posługiwano się tym kryptonimem na oznaczenie tajnej działalności narodowej Związku na terenie Wolnego Miasta Gdańska, Prus Wschodnich i Zachodnich, a także, leżących już poza granicami państwa, w skupiskach polonijnych we Francji, Belgii i USA.

W uchwale powołującej organizację, jej twórcy pisali m. in.:

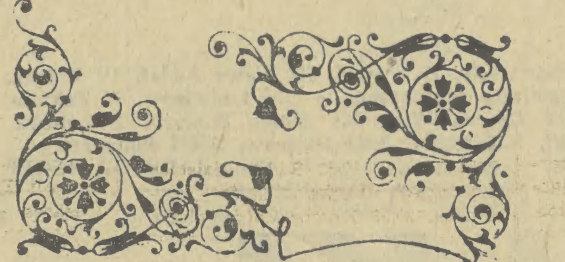
1. Powołać z szeregów Przysposobienia Wojskowego i Związku Strzeleckiego organizację bojową dla prowadzenia walki z nieprzyjacielem zalegającym kraj. Wykorzystać w sytuacji wyjściowej sieć i ludzi czynnych już w walce dywersji pozarządowej (...)

2. Jako podstawę prawnoprawną organizacji bojowej utrzymać statut Związku Strzeleckiego wykorzystując jego wypróbowane formy i przepisy organizacyjne (...)

5. Odszukać jak najszybciej i nawiązać kontakt z organami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i zalegalizować wobec nich działalność Organizacji „Orla Białego”.

Założyciele związku przewidywali, że po nawiązaniu kontaktu z przedstawicielami Naczelnego Dowództwa zaprzestana działalność. Liczyli się z tym, że okres ten może jednak trwać nawet kilkadziesiąt tygodni.

W październiku 1939 r. rozpoczęło wydawanie nielegalnego tygodnika „Nakazy Dnia”. Początkowo drukowano go na ręcznym powielaczu, a potem, dzięki pracownikowi kuratorium — Władysławowi Kabacińskiemu, na maszynę Gestetner. W. Kabaciński, posiadając klucze do gmachu kuratorium, w białych dzień, wraz z trzema jeszcze konspiratorami wszedł spokojnie do budynku i wyniósł maszynę. Zaskoczenie było tak duże, że pamięć warte żołnierzy niemieckich, widząc, jak



Konspiratorzy z września 1939

czterech ludzi nie może poradzić sobie z ciężkim urazdzeniem, pomógł im zapakować je do samochodu.

Tymczasem coraz bardziej rozszerzał się zasięg terytorialny działalności OOB. Był już ówczesny śląski, na którego czele stał Mieczysław Makowski, powstały okręgi: lubelski, kielecki, rzeszowski, zaczął też związek istniał w Warszawie.

Gdy 22 października przybył do Krakowa komendant główny „Służby Zwycięstwu Polsce” gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, przeprowadzono z nim rozmowy, w toku których ustalono jak ważną rolę odegrać będzie Kraków w ruchu konspiracyjnym. Przewidywano zresztą bardzo trafnie, że tu właśnie zlokalizowane zostaną niemieckie władze okupacyjne więc uznano za konieczne dokładne rozpoznanie sił wroga i przeszkadzanie hitlerowcom w działalności.

Wciąż przyjmowano do OOB nowych członków. Czynnikiem to jednak ostrożniej niż senator Tempka, który niemal oficjalnie tworzył Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Demokracji. W efekcie 28 października w budynku przy placu Biskupim gestapo aresztowało 200 ludzi, którzy chcieli wstąpić do tej organizacji.

To wydarzenie wzmocniło czujność. Rota przysięgi: „Przysięgam przed Bogiem Wszechmogącym, że będę walczył z wszelkimi siłami i zdolnościami odzyskanie wolnej i niepodległej Polski. Tajemniczo organizacyjnych będę strzegł. Rozkazy przełożonych będę wypełniał bezwarunkowo i z najlepszą wolą” była dochowywana.

Gdy więc w nocy z 10 na 11 listopada w 21 rocznicę odzyskania niepodległości dokonano symbolicznych ataków na granice Generalnej Guberni w Medyce, Zagórze i koło Krzeszowic, gdy 23 listopada uszkożdzono maszynę w Zakładach Lotniczych w Mielcu, a także w Rzeszowie, w Dąbrowie Górniczej, w krakowskich Zakładach Zieleniewskiego, gdy wreszcie w nocy z 29 na 30 listopada w 109 rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego symbolicznie zaatakowano posterunki niemieckie w Bieżanowie, Dynowie, Rybniku, Ropczycach i Krzeczowicach, okupanci nie łaczyli tych faktów z istnieniem tajnej organizacji.

Już w listopadzie 1939 r. wywiad OOB poznał niemieckie struktury dowodzące. Ale wróg też nie próżnował. Pierwszym dowodem na to, że wie już o istnieniu organizacji był atak gestapo na punkt komendanta okręgu śląskiego kpt. Ryszarda Margosza, przy ul. Krowoderskiej 24 w Krakowie, w czasie, gdy kpt. Margosz rozmawiał z płk. Plutą-Czachowskim. Wydarzenie to miało miejsce 29 grudnia. Na szczęście czujki w porę ostrzegły obu dowódców, dzięki czemu zdołali oni uciec przez ogród.

Na przełomie lat 1939 i 1940 we wszystkich ważniejszych zakładach pracy zaczynały już dzia-

łać punkty sabotażu oraz dywersji technicznej. Na coraz większą skalę dokonywano też przerzutów ludzi za granicę, najczęściej poprzez specjalnie utworzone rejon dywersyjno-przerzutowe: Turbacz, Luboń, Poprad, San i Tanew.

Za datę zakończenia działalności przez Organizację Orła Białego uważa się dzień 15 kwietnia 1940 roku. Wtedy to została ona wcielona do Związku Walki Zbrojnej.

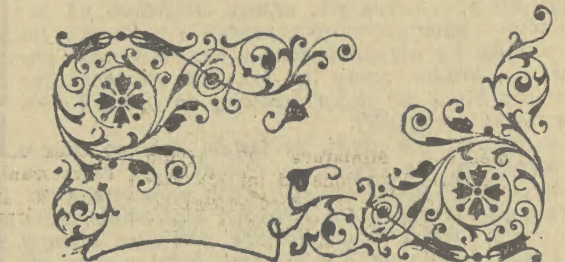
Dziś stosunkowo niewiele wiemy o tej pierwszej w czasie drugiej wojny światowej konspiracyjnej organizacji. Nic w tym dziwnego, później konspiratorzy znali się między sobą, ich działalność łatwiejsza była do uchwycenia. Wydarzenia z pierwszych miesięcy okupacji często natomiast utonęły w niepamięci. Nie mógł po wojnie sięgnąć do swych wspomnień, zameczony przez hitlerowców w Oświęcimiu Kazimierz Kierzkowski.

Dość się więc stało, że 10 listopada br. na domu przy ul. św. Krzyża 1, gdzie mieściła się prowadzona przez K. Kierzkowskiego firma „Węglókoks” będąca przykrywką dla konspiracyjnej działalności, odsłonięto tablicę pamiątkową.

Ala wciąż jeszcze wiele spraw pozostaje nieznanych. Ten artykuł powstał w oparciu o pracę mgr Jacka Albrechta z Komisji Historycznej śródmiejskiego Oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL, który dotarł do jednego egzemplarza maszynopisu Kazimierza Pluty-Czachowskiego „Organizacja Orla Białego — Tajny Związek Obywatelski w walce o niepodległość Polski w latach 1939 — 1945. Zarys genealogii państwowego podziemia wojskowego w II wojnie światowej, relacja uczestnika”.

Ala dane pochodzące od jednego tylko człowieka, nawet dowódcy, są dla historyka zawsze niekompletne. Dlatego mgr Albrecht prosił by poinformować, że w każdy piątek o godzinie 11 oczekuje wszystkich znających, nawet fragmentarycznie, dzieje Organizacji Orla Białego w budynku Pax-u przy ul. Garbarskiej 9, gdzie na czas remontu swej siedziby przeniósł się ZIW — Oddział Śródmieście.

KRZYSZTOF GACEK



WIELKI KRAKÓW

(Dokończenie ze str. 1)

one m. in. linię tramwajową biegnącą przez ul. Kapelankę, tramwaj biegał niemal tą samą linią co dziś do osiedla XXX-lecia, a także... tramwaj do Mogiły choć oczywiście nie można było wówczas przewidzieć powstania Nowej Huty, tramwaj do Zielonek...

Oczywiście projektanci — urbanisci z początku wieku nie przewidzieli wszystkiego; ich założenie gentrycznego rozwoju miasta nie przewidywało obciążenia jakie spadła na centrum w momencie, gdy Kraków stanie się blisko milionowym miastem. Ale też i takiej liczby mieszkańców, w najmięjszych nawet marzeniach nie przewidywali.

Trudno jednak oprzeć się refleksji, że liczące dziś 75 lat plany wyszły spod ręki albo geniuszy, albo jasnowidzów, albo po prostu doskonałych fachowców czujących i rozumiejących to miasto. Trudno bowiem inaczej tłumaczyć sobie trwałość dzieła Juliusza Leo i aktualność wielu powstałych wówczas koncepcji urbanistycznych. Albo też należy postąpić inaczej — właśnie na przykładzie rozwoju Krakowa w ciągu minionych 75 lat udowodnić jak daleko sięgają konsekwencje raz przyjętych założeń urbanistycznych. A skoro tak to czyż trzeba lepszej lekcji odpowiedzialności dla urbanistów współczesnych, którzy muszą uświadamiać sobie, że ich plany rzutować mogą na życie miasta i ludzi za lat 50, 100 i więcej.

Rocznica powstania Wielkiego Krakowa to jeszcze jedna okazja do refleksji nad miastem i... pamięcią potomnych. Bo, jak sądzę, nie ulega wątpliwości znaczenie decyzji z 13 listopada 1809 roku dla rozwoju miasta. Dlatego więc nadal w zawieszaniu pozostaje sprawa pamięci o Juliuszu Leo, któremu jako żywo należy się w Krakowie ulica i to nie byle jaka.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Zlicznych interesujących pracowianów, jakie ukazywały się ostatnio na rynku księgarskim, chcieliśmy zwrócić uwagę na książkę pozornie mniej atrakcyjną, wydaną w nakładzie zaledwie tysiąca egzemplarzy. Mowa o pracy Aleksandry Witkowskiej „Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa”.

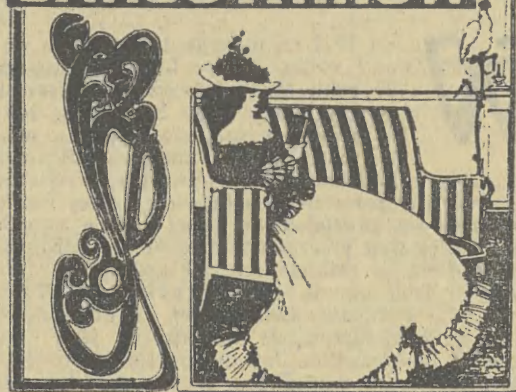
Kraków, wiek XV. To brzmi sucho. Przypomnijmy więc, że miasto pod Wawelem jest w on czas stolicą Rzeczypospolitej rządzonej przez Jagiellonów. Kwitnie Akademia Krakowska. Tworzy swe wielkie dzieła Wit Stwos. Wynalazek druku J. Gutenberga zaczyna niebawem rzutować na kulturę miasta.

Na tym tle przyjrzyjmy się książce autorki, która oparła się w swoich badaniach głównie na wnikliwej analizie współczesnych źródeł zwanych miracula. Są to spisane relacje dotyczące cudów i miejsc kultu, z uwagami o treści teologicznej i duszpasterskiej. Miracula są też bogatym źródłem do poznania innych aspektów ówczesnego życia i obyczaju, co w tej pionierskiej pracy zostało tylko zasugerowane. A. Witkowska zajęła się głównie przedstawianiem kultu św. Stanisława, biskupa Jana Prandoty, Jana Kantego, Szymona z Lipnicy i Stanisława Kazimierczyka. Kultów tych było w tym czasie w Krakowie znacznie więcej, ale brak dokładnych źródeł i zakres pracy ograniczył ją głównie do wymienionych osób. Nie brak jednak liczących wzmianek o innych postaciach otoczonych aureolą świętości. Szczególnie ciekawe są uwagi o kultcie królów Jadwigi i energicznych zabiegach biskupa Z. Oleśnickiego o jej kanonizację.

Wracając do głównego wątku zauważamy, że z wyjątkiem św. Stanisława, kult pozostałych postaci zaczyna się dopiero w XV wieku, wróćcie po ich zgonie. Jedynie biskup J. Prandota żył w XIII w. Stąd też i zapiski stanowiące podstawę pracy sięgają roku 1520. Interesujące jest, że Jan Kąty i Szymon z Lipnicy zostali zaliczeni w poczet świętych lub błogosławionych Kościoła Katolickiego znacznie później, a J. Prandota i S. Kazimierczyk nigdy nie zostali wyniesieni na ołtarze. Kult ich i związane z nim pielgrzymki miały charakter czysto lokalny i krótkotrwały. Ale i do innych miejsc kultu przeważyły wyraźnie pielgrzymki z Krakowa oraz pobliskich miast Kazimierza i Kleparza, choć nie brakło peregrinacji ze stron odległych, jak z Poznania czy Podola.

Informacji o kościołach, ulicach i innych ciekawych miejscach i sprawach średniowiecznego Krakowa znajduje Czytelnik sporo. Najistotniejsze jednak w książce wydają mi się partie mówiące o rozszerzaniu się chrześcijaństwa u schyłku średniowiecza i wszechstronne przedstawienie tak bardzo rozwiniętych kultów pątniczych, ich celu i rytuału. Znamienne jest stwierdzenie, że „w religijnej kulturze masowej święci jako pośrednicy — orędownicy są niewątpliwie bardziej obecni i bliżsi niż osoba Boga”. Ważne są też uwagi o rosnącej roli kobiety w ówczesnym życiu rodzinnym i społecznym.

NA PÓŁCE GRACOVIANÓW



Sądzę, że niektóre sformułowania autorki można kwestionować, lecz trzeba też pamiętać, że praca jej jest punktem wyjścia do dalszych badań. Bogate przypisy oraz tabele, wykresy i mapy ilustrują omawiane w książce zagadnienia. Brak tylko krótkiego indeksu do tekstu głównego. Imponuje natomiast wykaz źródeł i opracowań, z którego zainteresowany tematem może wybrać do przeczytania co dusza zapagnie.

Ala ze swej strony proponuję jeszcze: T. Manteuffela „Kultura Europy średniowiecznej”, tom „Sztuka i ideologia XV wieku” oraz przewodnik „Twoje imię” p. H. Frosz i F. Sowcy.

WACŁAW GABERLE

*) A. Witkowska, „Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa”; Z badań nad miejską kulturą religijną”. Lublin 1984, Tow. Naukowe KUL, 350 zł.

Zją jeszcze w Krakowie ludzie pamiętający stary przedwojenny i jeszcze starszy Kraków. Do nich należy p. Roman Spira — znakomity gawędziarz, wywodzący się ze starej krakowskiej rodziny Spirów. Jeden z tego rodu — Natan Nata Spira (XVII wiek), wielki rabin kazimierski, leży pochowany na cmentarzu Remu. Pan Spira pamięć ma doskonałą, a że wiele widział, znał i słyszał — ma więc co wspominać. Sam dużo pisze i maluje. Jest autorem książki o cmentarzu

Remu, a jego obrazy, których z zasady nie sprzedaje, znajdują się w Izraelu, Londynie, we Francji. Jest także jeden w Muzeum Judaistycznym przy ul. Szerokiej.

Pewnego dnia wręczył mi książkę ze słowami: — Tyle Pan pisze o Krakowie, należy się więc Panu! Przeczytałem tytuł: „Nie od razu Kraków zapomniano”. Autor: dr Henryk Ritterman-Abir. Lektura była pasjonująca. Rzeczywiście; bohaterem tej książki jest Kraków, który już od dziesiątków lat przestał istnieć, a młode pokolenia wręcz go nie znają.

Książka ta to rezultat konkursu pamiątkarskiego zorganizowanego przez Związek Żydów Krakowskich w Izraelu. Ukazał się w Tel-Awivie w 1984 r. W tym samym roku zmarł jej autor — prawnik, muzykolog, teatrolog, literat, autor setek felietonów, a przede wszystkim uroczy gawędziarz. Studiował prawo na UJ, rozpoczął pracę w Prokuraturze Generalnej, potem był adwokatem i wyjechał do Izraela, ale resztę życia tęsknił za Krakowem, co odczuwalne jest na każdej stronie jego wspomnień.

Konstrukcja książki jest bardzo prosta — jest to po prostu ogromny, liczący prawie 200 stron monolog, co chwilę przerywany świetnymi dowcipami. Bohaterami wspomnień są ludzie sławni, arcyceksi, ich przypady opisane serdecznie, bez cienia złośliwości. Artur Rubinstein odmalowany jest jak żywy. Zaraz pelen animusz, ruchliwy i gadatliwy. Raz tylko podczas swego tournée po Izraelu był nie w humorze. Dlaczego? Wyjaśniła to jego żona: — Artur nie nadobrze się czuje kiedy ma wieczór wolny. A dziś nie daje koncertu.

Na koncerty do krakowskiego Starego Teatru nielato było się dostać bez biletu. A studencka kieszeń była chuda. Cudów dokonywał jeden z kolegów autora — Julek Hubler. Najczęściej czaił się w wejściu i gdy postanie przynosił dla artystów kwiaty — osobiście je odbierał, mówiąc: — Sam zaniósł do garderoby. I już był w środku. To właśnie o nim Ritterman pisze: „Patrzcie, patrzcie młodzi, to już ostatni co tak bez biletu wchodzi”.

Sentymentalna podróż po Krakowie minioniej epoki ma wiele przystanków. Pierwszy z nich to szkoła średnia czyli „Sobek”, drugi przystanek to już Uniwersytet, trzeci — krakowska palestra, czwarty — świat muzyczny. Dr Ritterman w każdej wybitniejszej osobie doszukuje się śladów krwi żydowskiej. Ale jest życzliwy Krakowowi i jego mieszkańcom.

Świat Rittermana zginął w hitlerowskich obozach śmierci. Ci, co przeżyli — rozproszyli się po całym świecie. Autor wskrzeszając przeszłość, szuka jej śladów. Udało mu się odtworzyć może nie tyle epokę i cały Kraków, ale na pewno swoje krakowskie lata w sposób barwny, żywy i dowcipny. I jeszcze jedna uwaga: dr Ritterman to wielki samochwała — książkę trzeba więc czytać z pewną taryfą ulgową.

JAN ADAMCZEWSKI

Dr Henryk Ritterman-Abir. „Nie od razu Kraków zapomniano”, str. 192, Izrael 1984.



Ewa Smęder

Rünthe — model odnowy

Interesując się zawsze i wszędzie problemami zachowania starych, zabytkowych zespołów zabudowy miejskiej, szukając podobieństw lub wręcz wzorów, które wartoby rozpropagować w Krakowie natrafiłam na Rünthe — górnicze miasteczko z bajki.

Podczas niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec, w okolicach Dortmundu, na zaproszenie Społecznego Komitetu Pomocy w Odnowie Krakowa, działającego od dwóch lat w górniczym Bergkamen zapytałam gospodarzy o historyczną zabudowę. W odpowiedzi główny architekt Bergkamen i zarazem szef zespołu planistycznego miasta pan Frank Wilke obiecał mi przejażdżkę do Rünthe.

Przejażdżka to może zbyt wiele, bowiem Rünthe do 1968 roku samodzielne osiedle górnicze dziś dzielnica Bergkamen, leży w prostej linii od City, czyli nowoczesnego centrum administracyjno-handlowego zaledwie w odległości około dwóch kilometrów. Wjeżdża się tam jednak jak do innego świata.

Osiedle składające się z jedno-, dwu- i czteropokojowych domków powstało w pierwszych latach naszego wieku. Budowała je firma związana z właścicielami okolicznych kopalni dla ówczesnej arystokracji górniczej, sztygarów, majstrów, średniego dozoru. Były to domy czynszowe o minimalnym standardzie, z biegiem lat ulegające coraz większej dewastacji.

Gdy w 1968 roku z pięciu małych miasteczek powstało „wielkie” Bergkamen władze miasta stanęły przed problemem co zrobić z rozsypanych się Rünthe. W sporej części mieszkali tam nadal górnicze rodziny w warunkach jednak urągających drugiej połowie XX wieku. Firma, będąca właścicielem budynków nie kwapiła się do remontu, lokatorzy zaś nie chcieli inwestować w to, co nie było ich własnością, raczej rozglądali się za możliwością kupienia nowego, własnego już mieszkania czy domku.

W tej sytuacji magistrat w porozumieniu z miejskim parlamentem postanowił z Rünthe uczynić pokazową akcję rewaloryzacji i modernizacji. Po pierwsze więc cały teren wykupiono od poprzedniego właściciela za, jak na tamtejsze stosunki niezbyt wygórowaną cenę, 25 milionów marek. Po czym opracowano precyzyjny plan modernizacji. Główną ideą „jaka przyswiewała architektom było zachowanie w Rünthe charakteru górniczego osiedla z przełomu wieków przy równoczesnym wprowadzeniu standardu mieszkaniowego obowiązujące-

go w naszych czasach. Projekt modernizacji przewidywał wszystko: od sieci wodno-kanalizacyjnej i nawierzchni dróg po kształt okien, kolor fasad i kształty kwiatników przed domami.

Rzecz jasna miasto nie było w stanie udźwignąć ciężaru wszystkich kosztów, a szczególnie remontu poszczególnych domów. Nie o to chodziło. Gospodarze Bergkamen wyszli z założenia, że pozostawienie Rünthe jako osiedla domów czynszowych nawet po najdoskonalszym remoncie nie da gwarancji, że za kilkanaście lat domy znów nie zaczną ulegać stopniowej dewastacji. Zaproponowano więc obywatelom wykupienie domków na własność dając pierwszeństwo rodzinom górniczym, głównie zaś tym, które dotychczas tu mieszkaly. Koszt jednego domu od 50 do 60 tysięcy marek, a więc jak na tamtejsze warunki znów niewiele. Tym bardziej, że oferta dotyczyła również około 600 metrów kwadratowych działki. Domki najmniejsze do 80 metrów kwadratowych powierzchni i 400 metrów działki sprzedawano za 30 tysięcy marek. Wraz z ofertą sprzedaży przyszłym nabywcom przedstawiono projekt modernizacji i renowacji całego osiedla. Pomysł spodobał się tak dalece, że chętni do nabycia domu w Rünthe zaczęli się zgłaszać z całej RFN. Aby więc uniknąć spekulacji początkowa sugestia o pierwszeństwie prawa zakupu dla rodzin górniczych stała się bezwzględnie obowiązującym prawem.

Generalny remont rozpoczęto od infrastruktury technicznej osiedla. Samo położenie nowej nawierzchni na miniaturowych uliczkach kosztowało miasto 300 tysięcy marek. Potem przyszedł czas na remont domów. Aby dokładnie przedstawić przyszłym mieszkańcom i właścicielom budynków o co chodził zespołowi architektów miasto wyremontowało na własny koszt pięć pierwszych domów, tworząc zaulek jednej z uliczek. Wizja musiała być nie tylko realna, ale i precyzyjna, to też nie zapomniano nawet o posadzeniu roślin ozdobnych w kwiatnikach wychodzących na ulicę. I tak w krótkim czasie powstał pierwszy fragment bajkowego miasteczka górniczego z początku dwudziestego wieku.

Dalej kompleksowy remont całego osiedla poszedł już w szybkim tempie. Każdy nabywca domku otrzymał od miasta 10 tysięcy marek dofinansowania na remont. To co robił wewnątrz budynku nie interesowało architektów miasta, to jednak co planował na zewnątrz było ściśle obwarowane precyzyjnym projektem. Nie obyło się



Przed odnową



Po odnowie



więc rzecz jasna bez walk. Oto na przykład część właścicieli nie życzyła sobie drewnianych okien, uważając, że żaluzje są funkcjonalniejsze i nowocześniejsze. Komuś innemu nie podobały się łuki w górnych kwaterach okien, wołał proste okiennice. Inny zaś myślał o białym kolorze fasady domu nie zaś o obowiązującym na tej uliczce oliwkowym. Architekci byli jednak nieugięci. Inżynier Hans Rattay z miejskich służb architektoniczno-budowlanych codziennie kontrolował, czy wszystko robione jest zgodnie z projektem. Każda próba samowoli widoczna na zewnątrz kończyła się przegraną właściciela.

Cały remont Rünthe od wykupienia osiedla z rąk prywatnej firmy do zasadzenia ostatniej kwiata i ustawienia ostatniej stylowej lampy ulicznej trwał 6 lat. Zadanie było gigantyczne opłaciło się jednak. Dziś Rünthe to prawdziwe cacko z niepowtarzalną atmosferą. Miasto Bergkamen zaś za swój boms! konsekwentną jego realizację otrzymało w 1982 roku pierwszą nagrodę na ogólnokrajowym konkursie urbanistyczno-konserwatorskim.

Wielki pożar Krakowa z lipca 1850 roku zniszczył pokaźną część historycznej zabudowy miasta, poczynając od południowej pierzei Rynku, po ulicę Wiślną i Poselską, aż do Plant. Padły pastwą płomieni m. in. cztery kościoły, w tym dwa o wczesnośredniowiecznej metryce — św. Trójcy i św. Franciszka, oraz późniejsze (z w. XV i XVII) — św. Józefa i św. Norberta.

Największą stratą była ruina dominikańskiego kościoła św. Trójcy, jednego z najdawniejszych w Krakowie. Ucierpiała także zabudowa klasztorna, zwłaszcza okazała biblioteka. Pożar poważnie uszkodził barokową wieżę bramną, pełniącą funkcję dzwonnicy. Spłonął dach i całe wnętrze kościoła z wyjątkiem kilku bocznych kaplic. Zgorzały liczne dzieła sztuki, jak obrazy, rzeźby, ołtarze, pomniki, renesansowe stalle — świadectwo kultury wielu pokoleń. Przepadły w pożarze ozdobne tkaniny zawieszane w prezbiterium, dar wotywny króla Jana III po zwycięstwie wiedeńskim.

Najszybciej odbudowano dwa niewielkie kościoły: św. Józefa i św. Norberta. Wolniej i właściwie spokojnie (choć nie bez zastrzeżeń) przebiegała odbudowa znacznie większego i starszego od poprzednich, kościoła św. Franciszka. Natomiast wiele kontrowersji budziły prace i projekty związane z rekonstrukcją świątyni dominikańskiej — kościoła św. Trójcy. Budowała ta ucierpiała najbardziej ze wszystkich, a mocno nadwężone mury pękały i waliły się jeszcze po ugaszeniu pożaru. Wtedy właśnie spalzone reszty zachodniego szczytu kościoła, spadając zruinowały sklepienie nawy, tak że rysujący zniszczone wnętrze artysta ledwo zdołał uratować życie.

Pierwszy etap odbudowy kościoła zakończył się katastrofą, kiedy w dniu 12 kwietnia 1855 roku runęło nowe sklepienie wsparte na źle skonstruowa-

Maria Borowiejska — Birkenmajerowa

Dominikańska odbudowa

nych filarach. Wypadek — pomimo, że nikt w nim nie ucierpiał poruszył opinię publiczną, która zaczęła domagać się ostrożnego prowadzenia prac. W następnym roku po katastrofie powstał więc obywatelski komitet odbudowy kościoła „procuratio ecclesiae”, na czele którego stanął ówczesny „konserwator budowlany pomnikowy” Paweł Popiel, znany polityk i pierwszy redaktor krakowskiego „Czasu”; był on także jednym z założycieli tego pisma. A oto notatka Popiela: „W roku 1857 rozpocząłem odbudowywanie spalonego i powtórnie zawalonego dominikańskiego kościoła”.

Po postanowiono odbudować świątynię w jej dawnej postaci. Kierownictwa robót podjął się Teofil Zebrawski, człowiek o szerokich zainteresowaniach, polihistor, a z wykształcenia inżynier wojskowy, geodeta, który dopiero w późniejszych latach poszerzył swoje wiadomości w zakresie budownictwa i nie miał w tej specjalności dużego doświadczenia. Nic więc dziwnego, że działalność budowlana Zebrawskiego w kościele św. Trójcy (choćby konsultowana przez Popiela) spotkała się z ostrą krytyką Edwarda Stehlika, właściciela zakładu kamieniarskiego, rzeźbiarza i profesora Szkoły Technicznej. Zarzucił on Zebrawskiemu m. in. że zaniedbał

ulepszeń konstrukcyjnych przy budowie sklepień i filarów, oraz że nie umiał radzić sobie z elementami kamiennymi. Pomimo, że zarówno Popiel jak i Zebrawski obiecali „na włos od dawnej nie odstąpić konstrukcji” wygląd kościoła uległ znacznym zmianom. Skomponowano niefortunnie nowy szczyt, wieńczący zachodnią fasadę kościoła (frontową), odbiegając od dawnego jej podziału pionowego, pinakle zaś umieszczono w sposób konstrukcyjnie nie uzasadniony. Wieży dzwonnej nie odbudowano, usunięto barokową kruchtę i stojącą w jej sąsiedztwie kaplicę św. Antonina. Można przypuścić, że Zebrawski w pewnej fazie odbudowy zaczął przychylić się do dyskusowanego żywo w ówczesnym Krakowie (w środowisku historyków sztuki, architektów i konserwatorów) postulat „jedności i czystości stylu”. Prace przy kościele zakończył w r. 1872. Rysunki projektowe, które wykonywał dla kościoła św. Trójcy nie są nam znane. Wiadomo, że wśród nich były projekty kruchty i wielkiego ołtarza. Natomiast zachował się szkic krakowskiego architekta Feliksa Ksieżarskiego, z jego propozycją odbudowy elewacji frontowej kościoła wraz z wieżą przesuniętą ku kramom dominikańskim i kruchtą o jednym portalu.

Rok 1870 można uznać za przełomowy w dziejach odbudowy kościoła św. Trójcy. Przybywa wtedy do Krakowa o. Marian Pavoni, Włoch, dominikanin, magister teologii, architekt amator, którego silna indywidualność i zdolności organizacyjne pozostawiły trwałe ślady w kompozycji wnętrza świątyni i elewacji frontowej. Kronikarz zakonny notuje: „Dla krakowskiego konwentu był męzem wprost opatrznościowym”. Przeorem został w r. 1881 i pełnił obowiązki przez trzy kadencje. Pavoni, wyraził radykalnie pojętą „jedność stylu” przeprowadził puryfikację wnętrza, usuwając renesansowe i barokowe pomniki (niektóre uszkodzone) oraz inne detale o dużej wartości artystycznej i historycznej. Przerobił profilowania arkad między-nawowych, przedłużając je wzdłuż filarów aż do cokołów. Zaprojektował kosztowny wielki ołtarz neogotycki z kamienia pińczowskiego, różnorakich marmurów i alabastru (wykonany przez Adama i Zygmunta Trembeckich). Szczytowa partia ołtarza drewniana, bogato zdobiona, otrzymała zwieńczenie w postaci rzeźby przedstawiającej Michała Archanioła (dzieło krakowskiego snycerza Wita Wisza). Główne figury, w tym grupę św. Trójcy zamówił w modnej firmie, w Monachium. Prowadził politykę faktów dokonanych, nie licząc się ze zdaniem konserwatora, choć nieraz zasięgał porad — głównie Jana Matejki i Władysława Łuszczkiewicza. Matejko i Łuszczkiewicz konsultowali także prace przy polichromii prezbiterium, które wykonywał Franciszek Macke (Matzke) w r. 1877. Pavoni projektował i realizował jeszcze inne ołtarze, stalle, ławy, monumentalne konfesjonały, bramy i drzwi, wykonywane głównie przez braci zakonnych. W r. 1875 wniesiono (A. Trembecki) wg. projektu M. Pavoniego neogotycką kruchtę z trzema portalami przed głównym wejściem do kościoła.

Projekt kruchty uzyskał przychylną opinię J. Matejki i Feliksa Pokutwińskiego, natomiast P. Popiel akceptował go niechętnie. Wiadomo, że M. Pavoni przewidywał budowę dwu wysokich wież od frontu kościoła, zaś na szczycie kościoła zamierzał ustawić wielki kamienny posąg anioła, do czego nie doszło.

W r. 1884, w dniu 22 listopada (niedziela) biskup krakowski Albin Dunajewski w licznej asyście dokonał uroczystej konsekracji nowego wielkiego ołtarza i odbudowanej świątyni. Po uroczystości przeor — M. Pavoni podejmował obiadem gości świeckich i duchowieństwo. „Do stołu zasiadli dygnitarze, w tym głównodowodzący generał Windischgrätz, biskup Krasiński, profesorowie: Matejko, Łuszczkiewicz, Łepkowski, prezes Akademii Umiejętności profesor Majer, delegat Namiestnictwa, dyrektor Policji artyści, poźnolnicy, artyści kamieniarze bracia Trembecki, wszyscy, którzy przy tym ołtarzu pracowali” relacjonuje kronikarz klasztoru.

Odbudowa kościoła po pożarze trwała (z niewielkimi przerwami) 34 lata. Kraków otrzymał budowlą reprezentującą „jedność stylową”, wyjąwszy szczęśliwie zachowane renesansowe i barokowe kaplice, które kontrastując z neogotykiem wnętrzem kościoła urozmaicają i wzbogacają jego kompozycję.



Z lewej kościół dominikański św. Trójcy w mieście po pożarze. Litografia ze zbiorów Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Z prawej kościół dominikański św. Trójcy w Krakowie — stan po odbudowie. Fot. I. Krieger po r. 1875.

Repr. fot. J. Krzyszkowski



Dzieje Krakowa, to również historia kamienic. Niektóre z nich liczą kilka wieków, a ich właściciele przekazywali je z pokolenia na pokolenie. Na naszym archiwalnym zdjęciu z 1907 r. prezentujemy budynek przy ul. Basztowej — róg ul. Asnyka, a wówczas: ul. Łaziennej. Dzięki zapisom rejestrującym szczegółowo dzieje krakowskich kamienic (w kalendarzach Józefa Czecha z początku naszego wieku) znamy projektantów tego budynku: architektów: Józefa Pakiesia i Wacława Krzyżanowskiego oraz właścicieli, którymi byli kolejno Paweł Popiel i Zofia Popielowa. Przy okazji wyszła sprawa nie uporządkowanej od lat numeracji kamienicy. Posiada ona numer 1 (sąsiednia nr 3), co wynika zapewne z nietypowego (jednostronnego) układu budynków przy ul. Basztowej, gdyż przeciwną stronę stanowią Planty. Porównując to zdjęcie z obecnym wyglądem budynku możemy przekonać się, że na pobliskim skwerze mamy dziś bujniejszą zielen niż 80 lat temu. Niestety, jest ona zagrożona wskutek projektu urządzenia na części tego skweru przystanku tramwajowego. (až)

Ryszard Kantor

Egzekucja Kaszuby

Rok 1850 zapisał się w dziejach Krakowa pożarem, który 18 lipca strawił znaczne połacie miasta. W cieniu tego wydarzenia zbladyły inne dramatyczne momenty roku, między innymi publiczna egzekucja zbrodniarza Kaszuby — mordercy Żydów, chyba ostatnia już publiczna egzekucja w dziewiętnastowiecznym Krakowie. Podobnie „widowiska” bulwersowały w poprzednich wiekach zbiorowości miejskie, dostarczały nie tylko plebsowi dreszczyka emocji i — być może — umoralniających refleksji.

W połowie XIX wieku publiczne egzekucje należały już do rzadkości, tym większe zainteresowanie wzbudziła sprawa Kaszuby vel Duldacza vel Olszysniaka, podkrakowskiego chłopca, groźnego bandyty, skazanego na powieszenie. Wyrok — zgodnie ze zwyczajem — ogłoszono publicznie 17 grudnia przed gmachem kryminalu, tj. więzienia św. Michała (dziś Muzeum Archeologiczne), w obecności skazańca, który „otoczony od 12 żołnierzy i stojąc na podniesieniu, wysłuchał go spokojnie”. Cesarz Franciszek Józef nie skorzystał z prawa łaski i wykonanie wyroku naznaczone na dzień 21 grudnia.

Mieszkańców Krakowa ogarnęła w przeddzień egzekucji nadzwyczajna gorączka i podniecenie. O niczym innym nie mówiono w mieście. Wczesnym rankiem naznaczonego dnia „mistrz rzeszowski Se-linger w pojeździe otoczonym czterema żandarmami z gołymi palasami przeleciał en carrière (galopem — R.K.) przez miasto na Błonia”. Okazało się, że krakowski mistrz, czyli kat, który „dla starości i nieuprzątności wieść nie chciał” musiał sprowadzić kolegę i z własnej kieszeni opłacić jego usługi niebagatelną na owe czasy kwotą 200 złotych.

Po niespodziewanym przejeździe przez miasto rzeszowskiego kata „cały targ na Ryńku się rozleciał i wszystko biegnie na Błonia”. Tam, w miejscu, gdzie stare koryto Rudawy łączyło się z nowym, oblewając niewielki obszar ziemi w kształcie wyspy, z jednej tylko strony łączący się z lądem, wystawiono o piątej rano szubienicę. „Ta na nowoczesny sposób urządzona była — pisał naoczny świadek wydarzeń — gdyż ubito tylko grubą pal, na wierzchu którego umocowano blok, przy tym schodki, stół i stołki dla sędziego do spisywania inwentarza”.

Znaczną oddział policji bronił przystępu od strony ładu, z czego skorzystało około dwa tysiące ga-



piów, którzy w bród (koniec grudnia!), po kolana w wodzie, na drugą stronę rzeki przeszli, by z bliska oglądać egzekucję.

Oczekiwanie przedłużało się, tłum gęstniał. Napłynęły z Kazimierza tłumy Żydów, korzystających z dnia sabatu. Między innymi przybyła niedoszła ofiara Kaszuby — Lazarowa „jeszcze poobuwana z powodu nie wyleczonych ran”. Jej obecność oczywiście podniosła temperaturę zgromadzenia.

Tymczasem w gmachu więzienia odbywała się msza w intencji skazańca i jego spowiedź. Zgodnie ze starym zwyczajem, którego nie znał prezes trybunału, nabożeństwo takie nie może się skończyć inaczej, jak przez gwałtowne przerwanie i zabranie skazańca siłą. Dwie kompanie wojska stojące w okolicach budynku więzienia poczęły się niepokoić i uskarżać na zimno. Dowodzący nimi kapitan posłał porucznika żandarmerii konnej Dworzaczka do generała po dalsze rozkazy. Porucznik wspiął konia, który upadł tak nieszczęśliwie, że połamano jeźdźcowi nogi i zebra. Wreszcie przyszedł rozkaz, aby dłużej nie czekać i skazańca księżom odebrać i powieźć na Błonia. Wszedł na Kaszubę do tiakra, który otoczony przez żandarmerię i wojsko ruszył Plantami i ulicą Wołoską na miejsce straceń.

Na Błoniach ściśk doszedł do najwyższego stopnia; zebrało się tak około osiem tysięcy ludzi, tj. piąta część ludności Krakowa. Złamano szpalery policji i dopiero przybycie wojska przywróciło spokój.

Oszczędźmy sobie opisu samej egzekucji, która na licznych świadkach zrobiła wstrząsające wrażenie. Tłum zamilił, a kiedy było już po wszystkich, również zgodnie ze starym zwyczajem „za duszę zmarłego lud i wojsko ukłękło i pacierz zmówiło”.

Za odjeżdżającym w otoczeniu żandarmów katem rzucono drobne monety, które zbierali „hyc-lik”, czyli jego pomocnicy. Po południu o czwartej godzinie, gdy odcinano ciało skazańca, doszło do bijatyki między przekupkami, a żołnierzami „o postronki i suknie zmarłego”. Zgodnie z ówczesnymi wierzeniami niewielkie nawet skrawki ubioru wisielca i najmniejsze bodaj części szmura, na którym zawisł przynosiły miały szczęście.

Tak przebieg i atmosferę miała egzekucja Kaszuby, jakby ostatni już w Krakowie powiew średniowiecza, z jego pełnymi grozy i fascynacji widowiskami-egzekucjami, jednocześnie przyciągającymi i odpychającymi tłumy. C.d.n.

Rynek (13) krakowski przed 70 laty

Msiedziba Banku Przemysłowego. Budynek przed nowym, czteropiętrowym gmachem, i mamy teraz ul. Szewską i oto jesteśmy ten stanowiąc trwających niewiele ponad rok pracach, oddany do użytku w sierpniu br. na miejscu starej, nie wyróżniającej się jednak niczym szczególnym, kamienicy zwanej Tencze-

rowska. Chociaż autorzy projektu arch. arch. L. Wojtyczko i K. Wyczyński, nadali bryle banku spokojną linię i wyważone proporcje, to świeżość utrzymania w jasnej tonacji fasady wyróżnia ją dziś w sposób zdecydowany.

Sąsiednia trzypiętrowa kamienica (nr 32) — Pod Trzema Gwiazdami, zwana tak od nie istniejącego już dziś godła — nie przedstawia pod względem architektonicznym większej wartości. W II poł. XVIII w. dom ten należał do głośnego biskupa Kajetana Soltyka, który zamierzał zakupić wszystkie domy pomiędzy ulicami Szewską i Szczepańską, wyburzyć je i zbudować na ich miejscu ogromny pałac biskupi. Zamiast ten na szczęście nie powiódł się, gdyż niebawem biskupa wywieziono do Kaługi. W 1803 r. dom przeszedł na wiele lat w ręce kupieckiej rodziny Schultzów, którzy utrzymywali tu sklep z najlepszymi w Krakowie niemi, igłami i paciorkami, określanymi wówczas ogólnie mianem towarów norimberskich. Sklep ten przejął później bracia Reinerowie, a obecnie kontynuuje tradycję p. Stefan Porebski, który wprowadził do handlu całą gamę artykułów galanterijnych oraz zabawki dla dzieci. Dom jest dziś własnością p. Adeli z Reinerów Swol-kieniowej.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

Jubileusz „Echa” i „Lutni Robotniczej”

Dla chwały pieśni polskiej

Jubileusz 65-le-
cia istnienia
nie dożył żaden
z założycieli. O-
statni z nich Ma-
rian Kiernik, ła-
ternik i wspaniały
wodzirej, który
prowadził bale i
rauty lwowskie,
zmarł w zeszłym
roku, w wieku 92
lat. Tak więc za-
łożenia Krakow-
skiego Towarzy-
stwa Śpiewackie-
go „Echo” już nikt
nie pamięta. Po-
zostały jednak do-
kumenty, foto-
grafie, programy
koncertów, pierw-
sze kroniki. Otą
jedną z nich. A-
utor nieznamy, pi-
smo kaligraficz-
ne:

„Dnia 6 X 1919
r. wieczorem w
kawiarni Bisana

w Krakowie, spotkali się kochający pieśń Stefan Młodzik, Adam Dużak i Marian Bieniasz. (...) Rozmawiali o pieśni, która wiele ucierpiała z powodu wojny. W pewnej chwili pan Dużak wyraził słowami myśl, aby w Krakowie zawiązać chór męski (...) zespół umożliwiający wejście na najwyższy poziom sztuki śpiewaczej”.

Ale za datę powstania chóru „Echo” przyjmuje się 27 X 1919 r., kiedy to 20 entuzjastów i miłośników pieśni chóralskiej zebrało się o godz. 8 rano w restauracji Pollera. Pierwszym prezesem wybrano Mariana Fontane, dyrygentem został Bolesław Waliek-Walewski. Koncert inauguracyjny odbył się w sali „Sokoła” 20 III 1920 r. Tak odnotowały go najstarsze kroniki: „Wszyscy ubrani uroczysto: frak, na lewej klapie odznaka Towarzystwa oraz duża „margaretką”. Sala „Sokoła” (Stary Teatr jeszcze nie odnowiony) przepełniona wyborną publicznością. Wykonanie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, a krytycy nie mieli słów najlepszych na wyrażenie uznania”.

Od tej pory „Echo” towarzyszyło pieśnią wielu uroczystościom państwowym i jubileuszom, jakie świętowano w odrodzonej Ojczyźnie. Chór był obecny na spotkaniu Komitetu Plebiscytowego z grupą Górnoślązaków, uczestniczył w manifestacji plebiscytowej, zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński na rzecz Górnej Śląska, śpiewał na ślubie córki prezydenta Krakowa, Karola Rollega — sympatyka „Echa”, na rautach i balach. O tym, że chór zdobył sobie wówczas sławę i uznanie świadczą liczne nagrody m. in. srebrny medal na Międzynarodowych Zawodach Śpiewaczych w Amsterdamie w 1923 r.

II wojna światowa nie przerwała działalności chóru, próby odbywały się konspiracyjnie na I piętrze kamienicy przy ul. Szczepańskiej 1, w siedzibie dzisiejszego Klubu Dziennikarzy, wówczas kawiarni.

Okresu powojennego nie dożył niestety tak lubiany i ceniony przez członków chóru — Bolesław Waliek-Walewski. Po wyzwoleniu zastąpił go długoletni dyrygent Krakowskiego Chóru Akademickiego, Adam Kopociński. W 1952 r. „Echo” otrzymuje własną salę prób w KDK „Pod Baranami”, z którym związana jest cała jego działalność powojenna. Przez cały czas członkowie chóru kompletują i przechowują pamiątki, zbierają dokumentację powojennej historii Krakowskiego Towarzystwa Śpiewackiego. Wiele pamiątek związanych jest z zagranicznymi wояażami „Echa”, z koncertami w ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech. Urozmaicony repertuar, fachowa opieka i wysoki poziom przyciągały wielu entuzjastów.

Obecnie pod dyrekcją Stanisława Hasa, zgodnym chórem śpiewają profesorowie wyższych uczelni, rzemieślnicy, urzędnicy, kolejarze, humaniści i inżynierowie. W swojej 65-letniej historii męski chór tylko raz odstąpił od zasady jednolitości płci i przyjął kobiety. W latach 1949—57 dyrygowała kilkudziesięcioosobowym zespołem Irena Pfeiffer, założycielka przedwojennego chóru żeńskiego „Akord”.



Chór „Lutnia Robotnicza” w czerwcu 1930 r.
Rep. JADWIGA RUBIS

Chór „Echo” w roku 1919.

Obecnie działalność „Echa” może mniej jest dostrzegana, zresztą członkowie chóru unikają reklamy i rozgłosu, niezmiennie spotykając się w salach KDK w każdy piątek i wtorek. Jubileusz 65-lecia odbywa się więc bez wielkiej gali, wystawnych uroczystości. „Echo” ma swoich stałych sympatyków, którzy są mu wierni. Koło Fabryczne ZBoWiD przy Hucie im. Lenina oraz działający przy nim Związek Weteranów Powstań Śląskich, należą do najwytrwalszych. Ale unikanie rozgłosu ma swoje złe strony. Brakuje młodych, nowych sił. Coraz trudniej zdobyć chętnych do nauki śpiewu. Przywołajmy więc jeszcze raz słowa anonimowego kronikarza:

„Niech czytający po wielu latach te wspomnienia, opowie je młodym śpiewakom i zachęci ich do wstępowania w ślady poprzedników, dla chwały pieśni polskiej”.

KATARZYNA KIETA

*

Był rok 1899. Grupa zapaleńców już od roku oczekiwała na zezwolenie władz Galicji, by móc założyć Stowarzyszenie Śpiewackie. 6 lutego pozwolono wreszcie na powstanie tej organizacji. 12 lutego doszło więc do powstania przy Stowarzyszeniu Kształcąco-Zapomogowym „Siła” Chóru Robotniczego. A już w marcu w hotelu „Royal” odbył się pierwszy poranek muzyczny. Chórem kierował wówczas kierownik uniwersyteckiej drukarni Władysław Teodorczyk.

Następne lata to okres aktywności chóru w życiu kulturalnym Krakowa. W 1905 roku, gdy w czasie spektaklu „Tkaczy” w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, odśpiewano kilka pieśni rewolucyjnych, niektórzy spośród chórzystów zostali aresztowani. W 1907 roku chór wziął udział w pogrzebie Stanisława Wyspiańskiego.

1911 rok przynosi zmianę nazwy. Od tego czasu aż do dziś chór występuje pod nazwą „Lutnia Robotnicza”. Oprócz działalności kulturalnej, śpiewacy żywo włączają się w nurt rewolucyjny, niepodległościowy. Nie zabrakło „Lutni” i jej członków w powstaniach śląskich, krakowskich wystąpieniach robotniczych. Te ostatnie spowodowały, że w 1923 roku decyzją władz działalność chóru została zabroniona. Wznowiono ją po dwóch latach.

Szczególnie tragiczny okres to lata hitlerowskiej okupacji. 4 chórzystów ginie już podczas kampanii wrześniowej, wielu śpiewaków zostaje aresztowanych, dostają się do obozu w Oświęcimiu, gdzie ginie np. ówczesny dyrygent Marian Kozłowski.

Czas po wyzwoleniu, to okres wzmożonej aktywności robotniczego stowarzyszenia. Spływają nagrody, mnożą koncerty, wśród nich jest też występ podczas wrocławskiego Światowego Kongresu Pokoju.

W 1976 roku „Lutnia Robotnicza” przejęta została pod opiekę Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie.

W tych dniach ten najstarszy chór robotniczy w naszym kraju uroczystie obchodzi swe 85-lecie. W sali krakowskiej Filharmonii odbył się uroczysty koncert. Nie brakło odznaczeń dla najbardziej zasłużonych śpiewaków. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Hojny, Aleksander Karch, Juliusz Poddermański.

Wydaną w 1963 roku „Księgę Pamiątkową Stowarzyszenia Śpiewackiego „Lutnia Robotnicza” w Krakowie otwiera hasło chóru:

Niech nasza pieśń uderza
w dal,
Jak groźny szczegł oręzą,
Jak wiośny szum
zwichrzonych fal,
Niech leci — i zwycięża.
„Lutni” i jej obecny dyrygent-
ce Małgorzacie Wojnarowskiej
zyczę wypada, by prezentowana
przez ten chór pieśń leciała i
zwyciężała przez kolejne 85 lat.
(kg)